



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 10/październik 2015



ISSN 1233-2690



PROKURATURA
GENERALNA

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Art.	Str.
43a k.k.	5
46 § 1 k.k.	5
72 § 2 k.k.	6
89 § 1 k.k.	6
286 § 1 k.k.	6
299 § 1 k.k.	7
45 § 1 k.w.	7
122 § 2 k.w.	7
37 k.p.k.	8
105 § 1 k.p.k.	8
201 k.p.k.	8
335 § 1 k.p.k.	8
343 § 3 k.p.k.	8
377 § 5 k.p.k.	9
387 § 2 k.p.k.	9
413 § 2 pkt 1 k.p.k.	10
433 § 2 k.p.k.	10
434 § 1 k.p.k.	11
439 § 1 pkt 7 k.p.k.	11
506 § 3 k.p.k.	11
523 § 1 k.p.k.	11

Sądy Apelacyjne

12 k.k.	12
13 § 1 k.k.	12
18 § 3 k.k.	13
54 § 1 k.k.	13
77 § 1 k.k.	14

107 § 6 k.k.	14
286 § 1 k.k.	14
15 § 2 k.k.w.	15
163 § 2 k.k.w.	16
5 § 1 k.p.k.	16
7 k.p.k.	16
8 § 1 i 2 k.p.k.	16
87 § 1 k.p.k.	17
150 § 1 k.p.k.	17
201 k.p.k.	17
258 § 1 pkt 2 k.p.k.	17
281 k.p.k.	18
427 § 2 k.p.k.	18
437 § 1 k.p.k.	18
438 pkt 3 k.p.k.	19
540 § 1 k.p.k.	19
540 § 3 k.p.k.	19
555 k.p.k.	20
19 § 1 i 2 k.k.w.	20
113 §1 k.p.w.s.w.	20

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

184 k.p.c.	21
877 k.p.c.	23
9 ust. 1–4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2012 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania nalegności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.)	28

477 ⁹ § 3 ¹ k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322 ze zm.)	38
--	----

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

43 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990r. o Policji (Dz. U. z 2011 r., Nr 287, poz. 1687 ze zm.)	48
--	----

Trybunał Konstytucyjny

10 ust. 1 w zw. z art. 1 pkt 30 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431)	58
--	----

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 43a k.k.

Już samo zrezygnowanie przez ustawodawcę z dotychczasowej terminologii „kary dodatkowe” (zob. k.k. z 1969 r.) na rzecz ukształtowanego w Kodeksie karnym z 1997 r. nowego modelu – „środków karnych” wskazuje, że sądy orzekające powinny je traktować jako środki racjonalnej praktyki kryminalnej, których celem jest naprawienie szkody, odebranie korzyści i zapobieganie przestępstwom, nie zaś zwiększenie dolegliwości represji karnej. *Ratio legis* świadczenia pieniężnego (art. 39 pkt 7 k.k.) są *in concreto* funkcje związane z potrzebą kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wyrok SN z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. II KK 167/15.

2

Art. 46 § 1 k.k.

Naturalnie do celów postępowania karnego należy również uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.), w tym naprawienie już w postępowaniu karnym, gdy to możliwe, szkody wyrządzonej przestępstwem. Obowiązek naprawienia szkody, przewidziany w unormowaniu art. 46 § 1 k.k., choć stanowi środek karny, nie ma charakteru represji i zmierza jedynie do wyrównania straty, która wynikła z przestępstwa. Zatem, odnosi się on tylko do szkody realnie wyrządzonej, a więc takiej, której nie naprawiono (w całości lub w części). Naprawienie szkody, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k., to w szczególności wyrównanie straty, którą pokrzywdzony poniósł (*arg. ex art. 361 § 2 k.c.*). Orzeczenie w tym zakresie związane jest bowiem ściśle z rzeczywistą szkodą, jaką poniósł pokrzywdzony, i dlatego, jak już wyżej podniesiono, nie może ono prowadzić do przysporzeń w majątku tego ostatniego. Z kolei, przy ustalaniu wysokości szkody, która powstała w wyniku przestępstwa, należy brać pod uwagę nie tylko obiektywną wartość skradzionych przedmiotów, ale również konieczne jest uwzględnienie wartości skradzionego mienia, które zostało odzyskane przez pokrzywdzonego, o ile naturalnie przedmioty odzyskane nie zostały zniszczone, uszkodzone czy też zużyte. Słowem, sąd karny musi uwzględnić w chwili wyrokowania rozmiary już pokrytej

szkody, w szczególności zaś wartość uprzednio odzyskanego w stanie niepo-
gorszonym mienia.

Wyrok SN z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. II KK 171/15.

3

Art. 72 § 2 k.k.

Zobowiązanie do naprawienia szkody, o którym mowa w art. 72 § 2 k.k., to w szczególności wyrównanie straty, którą pokrzywdzony poniósł (*arg. ex art. 361 § 2 k.c.*). Zatem, orzeczenie w tym zakresie związane jest ściśle z rzeczywistą szkodą, jaką poniósł pokrzywdzony, i to szkodą rozumianą tak, jak w prawie cywilnym. *In concreto* odnosi się ono tylko do szkody realnie wyrządzonej, a więc takiej, której nie naprawiono (w całości lub w części). Innymi słowy, zobowiązanie do naprawienia szkody nie może z jednej strony zmierzać do przysporzeń w majątku pokrzywdzonego, z drugiej zaś stanowić elementu kary *sensu stricto*, tj. dolegliwości wymierzanej sprawcy przestępstwa, która ma spełnić zadania określone w art. 53 k.k. (zob. wyrok SN z dnia 9 lipca 2013 r., sygn. II KK 160/13, LEX nr 1331277). Z kolei, przy ustalaniu wysokości szkody, która powstała w wyniku przestępstwa, należy brać pod uwagę nie tylko obiektywną wartość skradzionych przedmiotów, ale również konieczne jest uwzględnienie wartości mienia, które już zostało odzyskane przez pokrzywdzonego.

Wyrok SN z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. II KK 144/15.

4

Art. 89 § 1 k.k.

Nie jest bowiem dopuszczalne stosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej, jeżeli karę taką wymierzono z połączenia wyroków, w których nastąpiły skazania wyłącznie na kary bez warunkowego zawieszenia ich wykonania.

Wyrok SN z dnia 10 czerwca 2015 r., sygn. V KK 90/15.

5

Art. 286 § 1 k.k.

Ustawowe upoważnienie udzielone organowi podatkowemu (organowi kontroli skarbowej) do zaniechania sprawdzenia prawidłowości samoobliczenia podatku w deklaracji (art. 21 § 2 O.p. i art. 99 ust. 12 u.p.t.u.), w której podatnik zaniżył podatek należny, wyklucza realizację przez niego znamion z art. 286 § 1 k.k. w postaci doprowadzenia tego organu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez zaniechanie pobrania podatku należnego.

Postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. I KZP 2/15.

6

Art. 299 § 1 k.k.

Przedmiotem przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. mogą być przechowywane na rachunku bankowym środki pieniężne do wysokości równej wartości korzyści majątkowych, których dotyczyła czynność wykonawcza. Ujęty w art. 299 § 1 k.k. zwrot „które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku”, odnoszący się do przedmiotu przestępstwa, dookreśla tylko „inne czynności”, a zatem nie ma prawnego znaczenia dla czynności wykonawczych nazwanych – przyjęcie, przekazanie lub wywóz za granicę, pomoc do przenoszenia własności lub posiadania.

Uchwała 7 sędziów SN z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. I KZP 5/15.

Prawo wykroczeń

7

Art. 45 § 1 k.w.

Zgodnie bowiem z art. 45 § 1 k.w. karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, jeśli zaś w tym okresie wszczęto postępowanie – a tak stało się w przedmiotowej sprawie – karalność wykroczenia ustaje z upływem dwóch lat od popełnienia czynu.

Wyrok SN z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. V KK 108/15.

8

Art. 122 § 2 k.w.

Wartość graniczną mienia determinującą zasady odpowiedzialności za ten czyn z art. 122 § 2 k.w. stanowi kwota nieprzekraczająca 1/4 minimalnego wynagrodzenia ustalanego na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. z 2002 r., Nr 200, poz. 1679) oraz aktu wykonawczego do powyższej ustawy, to jest rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2014 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 1047). Wartość tego wynagrodzenia od dnia 1 stycznia 2014 r. zawierała się w kwocie 1680 zł. Oznacza to zatem, że wartość graniczna mienia decydująca o tym, czy umyślne bądź nieumyślne paserstwo jest przestępstwem, czy też wykroczeniem, w roku 2014 wynosiła 420 zł. Jest to zatem taka wartość, która w zestawieniu z kwotą graniczną obowiązującą w dacie popełnienia czynu (250 zł) niewątpliwie stwarzała konieczność zastosowania reguły wyrażonej w art. 4 § 1 k.k. – w celu rozstrzygnięcia, czy zastosowanie znajduje ustawa nowa, czy też względniejsza jest obowiązująca uprzednio.

Wyrok SN z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. V KK 139/15.

Prawo karne procesowe

9

Art. 37 k.p.k.

Dobro wymiaru sprawiedliwości *in concreto* wymaga wprost niezwłocznego podjęcia stanowczych działań, zmierzających do sprawnego, tj. w rozsądnym terminie (zob. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKPC oraz art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.) i wnikliwego rozpoznania sprawy.

Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. II KO 32/15.

10

Art. 105 § 1 k.p.k.

Sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej nie może sprowadzać się do rzeczywistej ingerencji w materialną treść wyroku (np. zmiany lub uzupełnienia orzeczenia co do kary), zaś nawet gdyby doszło do sprostowania w tym trybie merytorycznych elementów wyroku, to takie postąpienie jest czynnością *ex ante* nieskuteczną, to jest niemogącą wywołać skutku, jaki wiąże się z daną czynnością.

Wyrok SN z dnia 3 czerwca 2015 r., sygn. III KK 79/15.

11

Art. 201 k.p.k.

Przepisy prawa procesowego nie przewidują weryfikacji opinii biegłych przez świadka, a jedynym trybem weryfikacji takiej opinii jest ten przewidziany w art. 201 k.p.k.

Wyrok SN z dnia 14 maja 2015 r., sygn. II KK 49/15.

12

Art. 335 § 1 k.p.k.

Strażnik leśny, działając w postępowaniu karnym na podstawie art. 47 ust. 2 pkt 7 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach, Dz. U. z 2014 r., poz. 1153, a także osoby określone w art. 48 tej ustawy, są uprawnieni do dołączenia do wnoszonego aktu oskarżenia wniosku o wydanie wyroku i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym, o którym mowa w art. 335 § 1 k.p.k.

Uchwała SN z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. I KZP 3/15.

13

Art. 343 § 3 k.p.k.

Złożenie przez prokuratora wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy – na podstawie art. 335 § 1 k.p.k. – nawet przy uwzględnieniu, że wnio-

sek ten jest zaakceptowany przez oskarżonego, nie zwalnia sądu od obowiązku przeprowadzenia kontroli tego wniosku z punktu widzenia zgodności z przepisami obowiązującego prawa. Stwierdzenie bowiem, że treść wniosku pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym lub narusza prawo procesowe, oblige sąd *meriti* do wskazania stronom konieczności dokonania odpowiednich zmian, a w wypadku braku akceptacji dla tych modyfikacji ze strony podmiotów uprawnionych do zajmowania stanowiska w tej materii – należy rozpoznać sprawę na zasadach ogólnych. *In concreto* przedmiotem tego rodzaju kontroli powinna być także kwestia zgodności wszystkich propozycji zawartych we wniosku z regułami obowiązującego prawa materialnego, w tym również właściwej oceny proponowanych kar czy środków probacyjnych. Zatem, sąd *meriti* nie może zaakceptować warunków porozumienia uzgodnionych wprawdzie między prokuratorem i oskarżonym, ale naruszających przepisy prawa materialnego

Wyrok SN z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. II KK 144/15.

14

Art. 377 § 5 k.p.k.

Przepis art. 377 § 5 k.p.k. stanowi samodzielną podstawę prowadzenia rozprawy odroczonej w dalszym ciągu w sytuacji, gdy oskarżony, który dotychczas nie złożył wyjaśnień przed sądem, a był osobiście zawiadomiony o wcześniejszym terminie rozprawy, został powiadomiony o nowym terminie w każdy sposób przewidziany w Kodeksie postępowania karnego i nie stawiał się na tę rozprawę bez usprawiedliwienia.

Uchwała 7 sędziów SN z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. I KZP 4/15.

15

Art. 387 § 2 k.p.k.

Możliwość uzależnienia przez sąd uwzględnienia złożonego w trybie § 1 art. 387 k.p.k. wniosku od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany oznacza także konieczność zwrócenia wnioskodawcy przez sąd uwagi, że jego propozycja nie spełnia wszystkich wymogów prawa (co do wymierzenia określonej kary lub środka karnego) i jeśli wnioskodawca dąży do uwzględnienia składanego wniosku, winien go w określony sposób zmodyfikować (...). Wyrokowanie w trybie art. 387 § 2 k.p.k. (wydanie wyroku skazującego i wymierzenie oskarżonemu określonej kary lub środka karnego bez przeprowadzania postępowania dowodowego) jest możliwe wyłącznie w przypadku, gdy sąd uwzględnia „wniosek oskarżonego”, przy spełnieniu – co oczywiste – pozostałych ustawowych przesłanek wynikających z powołanego przepisu, a pozwalających na wydanie w tym trybie wyroku; siłą rzeczy więc, jeśli sąd widzi możliwość wyrokowania we wskazanym trybie, stwierdzając, że zachodzą wszystkie ustawowe przesłanki pozwalające na zastosowanie rzeczony instytucji, w tym uznając, że

okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości i cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości, zobligowany jest do orzeczenia kar i środków karnych z uwzględnieniem ich rodzaju i wymiaru, jakie wskazał wnioskujący o wydanie wyroku skazującego, bez przeprowadzania postępowania dowodowego, oskarżony; nie jest zarazem możliwe orzeczenie takich kar czy środków karnych, które nie były objęte złożonym przez oskarżonego wnioskiem.

Wyrok SN z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. V KK 101/15.

16

Art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.

Artykuł 413 § 2 pkt 1 k.p.k., normujący strukturę wyroku skazującego, wcale nie formułuje wymogu, by w opisie czynu przytoczono *expressis verbis* brzmienie ustawowe wszystkich znamion czynu zabronionego. Wymogiem jest natomiast to, by określenie przypisanego czynu było dokładne, a kwalifikacja prawna była efektem subsumcji ustalonych faktów pod właściwy przepis prawa materialnego. Stylizacja powołanego przepisu wskazuje, że oba człony zawartej w nim normy są równoważne w tym sensie, iż treść zawarta w opisie czynu przypisanego powinna odpowiadać znaczeniu wszystkich znamion określających typ przestępstwa, a każde znamię typu przestępstwa powinno znajdować konkretyzację w opisie czynu. Nie może być inaczej. Wszak znamiona ustawowe zakreślają granice kryminalizacji w sposób abstrakcyjny, natomiast celem procesu karnego jest rozstrzygnięcie, czy zarzuconym czynem oskarżony wypełnił każde z syntetycznie ujętych znamion typu przestępstwa, a jeśli tak, na czym to polegało. W konsekwencji należy stwierdzić, że pominięcie ustawowego określenia znamienia przestępstwa w opisie czynu przypisanego nie stanowi przeszkody w uznaniu, że wypełnia on znamiona konkretnego przestępstwa, jeśli opis ten mieści się w granicach pojęć, którymi przepis prawa materialnego określa te znamiona.

Wyrok SN z dnia 2 lipca 2015 r., sygn. V KK 138/15.

17

Art. 433 § 2 k.p.k.

Właściwe zrealizowanie obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga od sądu odwoławczego nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne bądź też bezzasadne.

Wyrok SN z dnia 3 czerwca 2015 r., sygn. II KK 54/15.

18

Art. 434 § 1 k.p.k.

Nie można uznać, że przyjęcie działania w ramach czynu ciągłego jest zawsze dla sprawcy korzystniejsze niż uznanie wielości jego zachowań jako czynów popełnionych w zbiegu realnym. Zanim wyciągnie się taki wniosek, konieczne jest bowiem zbadanie i ocena niepowtarzalnych okoliczności każdej indywidualnej sprawy.

Wyrok SN z dnia 14 maja 2015 r., sygn. II KK 15/15.

19

Art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k.

W wyniku zrehabilitowania treści zaskarżonego orzeczenia w sposób rażąco sprzeczny z wymogami art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. (w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.) i ewidentnej różnicy pomiędzy zapisem cyfrowym a słownym wysokości orzeczonej kary grzywny, zaistniała niewątpliwie bezwzględna podstawa odwoławcza przewidziana w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. – zachodzi bowiem sprzeczność w treści orzeczenia, uniemożliwiająca jego wykonanie. Oczywiście takiego charakteru nie ma każda sprzeczność w treści orzeczenia, która *de facto* może nawet utrudniać jego wykonanie, lecz tylko taka, która *in concreto* prowadzi do niemożności jego wykonania.

Wyrok SN z dnia 3 czerwca 2015 r., sygn. III KK 79/15.

20

Art. 506 § 3 k.p.k.

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, iż Sąd Rejonowy w J. G. w sposób rażący obraził przepis art. 506 § 3 k.p.k. poprzez ponowne wydanie wyroku nakazowego w sytuacji, gdy poprzednio wydany w tym trybie wyrok stracił moc na skutek wniesienia sprzeciwu. Zgodnie z cytowanym przepisem, sprawa powinna być bowiem rozpoznana na zasadach ogólnych. Okoliczność, iż zaskarżony wyrok nakazowy poprzedziła zmiana właściwości miejscowej, dokonana po wydaniu w tej sprawie poprzedniego wyroku nakazowego, pozostaje przy tym prawnie obojętna, albowiem wniesienie sprzeciwu powoduje obowiązek rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych, niezależnie od tego, w którym sądzie to rozpoznanie nastąpi.

Wyrok SN z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. V KK 166/15.

21

Art. 523 § 1 k.p.k.

Pomimo wielokrotnego wypowiedziania się przez Sąd Najwyższy w kwestii niedopuszczalności wskazywania w kasacji na rażącą niewspółmierność kary, jeszcze raz należy podkreślić, iż tego zakazu, wynikającego wprost z art. 523

§ 1 k.p.k., nie da się skutecznie ominąć również w drodze podnoszenia zarzutu rażącego naruszenia art. 53 k.k.

Przepis ten nie ma charakteru normy stanowczej (zawierającej nakaz lub zakaz określonego zachowania), zatem jego obraz – w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k. – nie wchodzi w grę. Wspomniany przepis określa objęte sferą swobodnego sędziowskiego uznania ogólne dyrektywy wymiaru kary, dlatego podważenie przyjętej na ich podstawie oceny sądu jest możliwe tylko w ramach zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Postanowienie SN z dnia 28 maja 2015 r., sygn. II KK 137/15.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

22

Art. 12 k.k.

Ustalony w sprawie stan faktyczny należy ocenić jako prawidłowy, dający podstawę do przypisania oskarżonemu czynów z art. 207 § 1 k.k. i z art. 197 § 3 punkty 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Powołana w drugiej kolejności kwalifikacja prawna czynu w pełni odpowiada opisowi przypisanego czynu. Jest to przepis szczególnie wobec zachowań znamionujących przestępstwo z art. 197 § 1 i § 2 k.k., stąd zbędne było powoływanie wszystkich trzech paragrafów. W tym zakresie Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny miał świadomość tego, że przepisy znamionujące zachowanie oskarżonego polegające na obcowaniu płciowym i doprowadzeniu do innych czynności seksualnych, przybierające postać zgwałcenia lub nie, wobec własnego dziecka i osoby, która nie ukończyła 15 lat, na przestrzeni ostatnich lat, również w czasie przypisanego działania przestępczego, były wielokrotnie nowelizowane. Rzecz w tym, że skoro przypisany czyn popełniony został w warunkach czynu ciągłego, to należy uznać, że cały czyn ciągły popełniony został pod rządami nowej ustawy. Nie można z czynu popełnionego z góry powziętym zamiarem wyizolować odrębnego zachowania i poddać go odrębnej ocenie. Wszystkie zachowania składające się na czyn ciągły podlegają jednej karnoprawnej ocenie jako jedno przestępstwo popełnione w warunkach art. 12 k.k.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 15 maja 2014 r., sygn. II AKa 112/14.

23

Art. 13 § 1 k.k.

Skoro oskarżeni udali się do bankomatu dysponując kartami bankomatowymi, to mogli dokonać wypłaty pieniędzy, natomiast fakt, iż nie znali prawidłowego numeru PIN spowodował, że realizacja ich zamiaru nie powiodła się.

Obiektywnie jednak, aczkolwiek z niezmiernie niskim prawdopodobieństwem, mogli dokonać czynu zabronionego, stąd ich zachowanie ocenić należy jako usiłowanie, o którym mowa w art. 13 § 1 k.k. Oskarżeni nie dysponowali narzędziem koniecznym do dokonania tego przestępstwa. W wypadku kradzieży pieniędzy z bankomatu narzędziem, którym posługuje się sprawca jest właśnie karta bankomatowa, a karty takie oskarżeni posiadali. Nie znali natomiast jedynie poprawnego numeru PIN, a zatem nie znali konkretnego sposobu na to, by skutecznie móc posłużyć się posiadanym narzędziem. Innymi słowy, dysponując narzędziem niezbędnym do popełnienia tego przestępstwa, nie potrafili jedynie prawidłowo go użyć. Stąd ich zachowanie żadną miarą nie może być oceniane jako usiłowanie nieudolne.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r., sygn. II AKa 116/14.

24

Art. 18 § 3 k.k.

Pomocnika od współsprawcy odróżnia to, że pierwszy z nich umyślnie ułatwia popełnienie czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę, uważając ów czyn wyłącznie za cudze przedsięwzięcie, a w czynie tym nie uczestniczy. Współdziałający (podobnie podżegacz, pomocnik, współsprawca, sprawca kierowniczy lub wydający polecenie), który cechy znamiennej nie posiada, ponosi odpowiedzialność za przestępstwo indywidualne, jeżeli o danej okoliczności wiedział, to jest uświadamiał sobie, iż współdziała z podmiotem przestępstwa indywidualnego (art. 21 § 2 k.k.).

Wyrok SA w Krakowie z dnia 3 lutego 2015 r., sygn. II AKa 190/14.

25

Art. 54 § 1 k.k.

Przepis art. 54 § 1 k.k. nie ma charakteru samoistnej normy, więc nie eliminuje (nie znosi obowiązku stosowania) ogólnych dyrektyw wymiaru kary sformułowanych w art. 53 k.k., które mają charakter *ius cogens*. „Młodocianość” i „względy wychowawcze” nie mają samodzielnego bytu jako podstawa szczególnego kształtowania wymiaru kary (złagodzenia), ale winny być wyjściowo zestawione z pozostałymi okolicznościami podmiotowymi i przedmiotowymi, mającymi znaczenie dla wymiaru kary. Jak słusznie podnosi się w judykaturze, zgodnie z art. 54 § 1 k.k. sąd kieruje się nie tylko tym, „aby sprawcę wychować, ale kieruje się tym przede wszystkim, zatem można kierować się i innymi celami kary”. Artykuł 54 § 1 k.k. nie oznacza automatycznej rezygnacji z surowej represji i pobłażliwego traktowania sprawcy młodocianego. W stosunku do młodocianych sprawców groźnych przestępstw, którzy cechują się głęboką demoralizacją, należy stosować kary surowe, pozwalające na

przeprowadzenie długoletniego procesu wdrażania do przestrzegania porządku prawnego.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 4 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 205/14.

26

Art. 77 § 1 k.k.

Odbycie określonej części kary stanowi warunek formalny do ubiegania się o przedterminowe zwolnienie z reszty kary, ale nie stwarza dla skazanego żadnego prawa do takiego zwolnienia. Zwolnienie z części kary zależy od prognozy kryminologicznej, którą sąd ustala w oparciu o przesłanki wymienione w art. 77 § 1 k.k. O tej prognozie nie przesądza samo odbycie znacznej części kary ani brak problemów wychowawczych ze skazanym w trakcie odbywania kary. Stan taki oznacza jedynie bierne podporządkowanie się skazanego wymaganiom odbywania kary, stan normalny, za który nie należy oczekiwać nagrody w formie skrócenia kary. Dla uzyskania jej potrzebne jest postępowanie powyżej tej normy, a to oznacza aktywność skazanego w dążeniu do wykazania gotowości respektowania zasad współżycia w społeczeństwie.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 19 lutego 2015 r., sygn. II AKzW 112/15.

27

Art. 107 § 6 k.k.

Nie ma racji skarżący, zarzucając, że nie upłynął jeszcze wyznaczony wyrokiem termin do naprawienia szkody. Dla orzekania o wcześniejszym zatarciu skazania można wymagać, by skazana przynajmniej rozpoczęła spłatę należności (opiewających na dużą kwotę), dając dowód gotowości pełnej realizacji wyroku.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 2 marca 2015 r., sygn. II AKzW 88/15.

Art. 286 § 1 k.k.

28

Z opisu czynu nie wynika, aby oskarżony miał doprowadzić inny podmiot (organ finansowy) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Z pewnością desygnatem takiego znamienia czynu zabronionego nie jest użycie zwrotu o „narażaniu Skarbu Państwa na uszczuplenie należności publicznoprawnej z tytułu podatku VAT”. Posłużenie się znamieniem typowym dla przestępstwa skarbowego z art. 56 k.k.s. nie wskazuje w żadnej mierze na jakąkolwiek aktywność po stronie organu finansowego, taką jak np. wypłata lub zwrot uiszczanego wcześniej podatku VAT. Zatem, skazanie za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w sytuacji, gdy z opisu czynu nie wynikało, aby doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, naruszało przepis art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Posługiwa-

nie się fikcyjnymi fakturami VAT z reguły wiąże się z podawaniem w urzędzie skarbowym danych zgodnych z rzeczywistością. W rozliczeniach z organem finansowym wykazuje się bowiem podatek naliczony z fikcyjnych faktur, który pozwala pomniejszać należny podatek VAT. Stwarza to sytuację, w której sprawcy mogą co najmniej narazić podatek na uszczuplenie ewentualnie narazić właściwy organ podatkowy na nienależny zwrot nieistniejącej podatkowej należności bądź zaliczenie jej na poczet własnych zaległości podatkowych lub bieżących bądź przyszłych własnych zobowiązań podatkowych. Niemniej, niezbędne wydaje się być, aby powiązać tę czynność z postępowaniem przed urzędem skarbowym i w wyroku te okoliczności wyeksponować, gdyż tylko w ten sposób wykaże się, kto i w jaki sposób został wprowadzony w błąd, a tym samym zrealizuje się obowiązek dokładnego określenia przypisanych czynów.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygn. II AKa 479/13.

29

Nie stanowi doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa zachowanie sprawcy polegające na obniżeniu (zaniżeniu) wysokości należnego do zapłaty podatku, ustalonego w oparciu o procedurę samoobliczania za dany okres rozliczeniowy. W takiej bowiem sytuacji, z uwagi na sposób ustalenia wysokości zobowiązania podatkowego za dany okres rozliczeniowy, które dokonywane jest samodzielnie przez podatnika, bez udziału organu podatkowego, uiszczenie należności podatkowej (zaliczki) w kwocie niższej niż należna stanowi samodzielną dyspozycję majątkową podatnika, bez jakiegokolwiek czynności ze strony organu podatkowego. Brak jest zatem konstytutywnego dla oszustwa z art. 286 § 1 k.k. rozporządzenia mieniem, dokonywanego przez odpowiedni organ podatkowy, dlatego uznać należy, że zaniżenie należnego za dany okres zobowiązania podatkowego powinno być oceniane na gruncie przepisów kodeksu karnego skarbowego.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. II AKa 139/14.

Prawo karne wykonawcze

30

Art. 15 § 2 k.k.w.

Orzekając skutek wniosku o przerwę w karze z powodu ciężkiej sytuacji rodziny skazanego, ustala się najpierw, czy taka sytuacja rzeczywiście istnieje, dalej – czy nadaje ona się do poprawienia wskutek osobistych starań skazanego, i w końcu – czy można prognozować, że skazany wykorzysta przerwę zgodnie z jej celem.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 11 lutego 2015 r., sygn. II AKz 87/15.

31

Art. 163 § 2 k.k.w.

Skoro art. 163 § 2 k.k.w. nie odwołuje się do art. 74 § 1 k.k., to nie jest wymagane uzyskiwania zgody bądź wysłuchanie skazanego przed wydawaniem postanowień na podstawie tego przepisu. W przypadkach, w których ustawodawca widział taką konieczność, dał temu wyraz w treści stosownych przepisów odsyłających (art. 36 § 3 i art. 67 § 4 k.k.).

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 lutego 2015 r., sygn. II AKzW 77/15.

Prawo karne procesowe

32

Art. 5 § 1 k.p.k.

Toczące się przeciwko skazanemu postępowanie karne nie może stanowić podstawy odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia. Zgodnie z domniemaniem niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.) oskarżonemu nie można przypisywać popełnienia zarzucanego czynu, zanim zapadnie prawomocny wyrok skazujący, należy go więc traktować jako osobę niewinną.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 17 marca 2014 r., sygn. II AKzW 217/14.

33

Art. 7 k.p.k.

Ubogi byłby wymiar sprawiedliwości, gdyby opierał się wyłącznie na werbalnych zapewnieniach oskarżonego, a ignorował treść przeprowadzonych w sprawie dowodów, logikę rozumowania na nich opartego i racjonalność wyciągniętych wniosków. Tyczy to zarówno faktów przedmiotowych, jak też zamiaru skazanego, który również należy do sfery faktów podlegających ustaleniu.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 4 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 205/14.

34

Art. 8 § 1 i 2 k.p.k.

Samodzielność jurysdykcyjna uprawnia sąd karny do własnych ustaleń co do własności przedmiotu zabezpieczenia majątkowego, gdyż sąd karny związany jest jedynie prawomocnymi rozstrzygnięciami sądu cywilnego kształtującymi prawo lub stosunek prawny (art. 8 § 1 i 2 k.p.k.). Przyjęcie odmiennego stanowiska w praktyce unicestwiłoby instytucję zabezpieczenia majątkowego w postępowaniu karnym. Osobom, roszcującym prawo do zabezpieczonych rzeczy, służą środki prawne, prowadzące do wyłączenia tych rzeczy spod egzekucji. Sąd karny dokonuje ustaleń o własności rzeczy tylko na potrzeby zabezpieczenia majątkowego, a jego ustalenia mają w istocie rzeczy charakter tymcza-

sowy, a postępowanie o zabezpieczenie majątkowe nie może przerodzić się w zawiły spór cywilistyczny co do własności poszczególnych rzeczy, gdy chodzi o szybkie zajęcie składników mienia oskarżonego, by uniemożliwić mu usunięcie lub ukrycie tego mienia.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 19 lutego 2015 r., sygn. II AKz 15/15.

35

Art. 87 § 1 k.p.k.

Chybiony jest zarzut obrazu art. 87 § 1 k.p.k. w zw. z art. 22 ust. 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej przez nieuwzględnienie wniosków obrońców oskarżonych o wyłączenie od udziału w sprawie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, dlatego że był on uprzednio przesłuchany w charakterze świadka w stadium przygotowawczym postępowania. Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej reguluje szeroko ujmowane stosunki między adwokatami bądź także ich klientami w zawodowej korporacji, ale nie tworzy reguł dla postępowania karnego.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 4 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 205/14.

36

Art. 150 § 1 k.p.k.

Osoba biorąca udział w czynności, to taka, która przez swoje zachowanie może wpływać na przebieg czynności, a nie jest jedynie jej biernym uczestnikiem. Tylko tacy uczestnicy czynności procesowej mają podpisać jej protokół, a nie jej obserwatorzy czy wykonujący czynności usługowe (art. 150 § 1 k.p.k.).

Wyrok SA w Krakowie z dnia 4 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 205/14.

37

Art. 201 k.p.k.

Opinia biegłych psychiatrów jest niepełna, bo nie podaje, na jakiej podstawie biegli twierdzą że w dalszym ciągu prawdopodobne jest popełnienie przez internowanego czynu zabronionego i to czynu o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, a poprzestaje na stwierdzeniu, że internowany nadal cierpi na schizofrenię paranoidalną.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 12 lutego 2015 r., sygn. II AKzw 1490/14.

38

Art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k.

Istnienia przesłanki z art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. upatrywać należy w okoliczności zacierania przez oskarżoną śladów poprzez umycie narzędzia przestępstwa, a następnie schowania noża w szufladzie kuchennej. Te konkretne działania oskarżonej uzasadniają obawę, że przebywając w warunkach wolności-

wych, mogłaby ona podjąć również i inne działania mające na celu utrudnianie toku postępowania, przy czym obawy tej nie niweczy złożenie przez oskarżoną obszernych oraz konsekwentnie podtrzymywanych wyjaśnień.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. II AKz 255/14.

39

Art. 281 k.p.k.

Wydanie europejskiego nakazu aresztowania nie jest negatywną przesłanką ustawową wydania listu żelaznego, to jednak za niedopuszczalnością równoległego ich stosowania przemawia charakter obu tych instytucji, w rezultacie czego, tak długo dopóki środki o charakterze izolacyjnym są stosowane wobec podejrzanego, nie sposób połączyć ich z zastosowaniem instytucji, która ze swej istoty zapewnić ma podejrzanemu możliwość pozostawania na wolności.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. II AKz 253/14.

40

Art. 427 § 2 k.p.k.

W razie oparcia skargi na zarzutach mieszanych, to jest twierdzeniu odpowiadającym kilku podstawom odwoławczym, jako podstawę odwołania należy powoływać zarzut tzw. pierwotny, a nie wtórny, stanowiący pochodną usterki pierwotnej. Nieodpowiednie jest powoływanie kilku zarzutów, gdy jeden z nich jest konsekwencją innego bądź zarzuty te wzajemnie się wykluczają. Sprawia to, że jeden zarzut powoduje kolejne, aż po niesprawiedliwość wyroku. Zbędne jest wtedy przyjmowanie za podstawę apelacji wszystkich trzech przyczyn odwoławczych (jak uczyniono to w apelacji obrońcy oskarżonego), bo wystarczy przyjąć jedną z nich, a więc pierwotną. Stwierdzenie jej spowodowałoby uwzględnienie apelacji i przeciwnie – oddalenie zarzutu pierwotnego skutkowałoby pominięciem rozważań odnośnie zarzutów wtórnych.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 5 lutego 2015 r., sygn. II AKa 268/14.

41

Art. 437 § 1 k.p.k.

Prawomocny wyrok jest trwałym rozstrzygnięciem sprawy, dlatego przysługuje mu domniemanie prawdziwości przyjętych w nim ustaleń faktycznych. Podważenie tego domniemania, prowadzące do uchylenia wyroku, może nastąpić tylko w warunkach ściśle określonych ustawą. Rozstrzyganie sprawy wskutek wniosku o wznowienie postępowania nie może polegać na ponownej ocenie materiału dowodowego. Badając wniosek, sprawdza się, czy ujawniono nowe fakty lub dowody, które podważają prawdziwość przyjętych w wyroku

ustaleń faktycznych i wskazują, że po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie innej treści (lub uzna się istnienie innych wad wyrokowania). Wskazanie ich obciąża wnioskodawcę, a przerzucanie tego ciężaru na sąd jest nieprawidłowe.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. II AKo 132/14.

42

Art. 438 pkt 3 k.p.k.

Zarzut w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych nie może się sprowadzać do samego tylko zakwestionowania stanowiska sądu I instancji czy też do samej polemiki z ustaleniami sądu, nieuzasadnionej właściwą oceną dowodów, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu odnośnie do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie może natomiast prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skutkujący wpływem na treść rozstrzygnięcia jest trafny wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz gdy błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 23 stycznia 2015 r., sygn. II AKa 248/14.

43

Art. 540 § 1 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 540 § 1 k.p.k. nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci wznowienia postępowania dotyczy wyłącznie postępowania sądowego, a więc postępowania zainicjowanego aktem oskarżenia, zakończonego prawomocnym orzeczeniem, w którym wypowiedziano się w kwestii odpowiedzialności karnej. Z powyższego jednoznacznie wynika, że w tym trybie nie jest możliwe wznowienie postępowania innego niż sądowe. Oznacza to, że nie można wznowić postępowania przygotowawczego, w toku którego wydano postanowienie sądu w oparciu o art. 236 k.p.k.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 14 maja 2014 r., sygn. II AKz 289/14.

44

Art. 540 § 3 k.p.k.

Z przepisu art. 540 § 3 k.p.k. nie wynika obowiązek „automatycznego” wznowiania każdego postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem, w stosunku do którego rozstrzygał (nawet z korzyścią dla skarżącego) organ międzynarodowy, działający na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską. Rozważając zasadność wniosku o wznowienie, sąd bada, czy motywy rozstrzygnięcia tworzą potrzebę wznowienia postępowania.

nia. Potrzeba ta zachodzi, gdy przedmiot rozstrzygnięcia tego organu dotyczy głównego nurtu procesu, a zakres i charakter stwierdzonych przez ten organ uchybień podważa słuszność rozstrzygnięcia sprawy, a więc nie wtedy, gdy orzeczenie organu międzynarodowego nie dotyczy istoty sprawy, jak w sprawie badanej, skoro w wyroku ETPCz chodziło o przewlekłość postępowania.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 18 lutego 2015 r., sygn. II AKo 154/14.

45

Art. 555 k.p.k.

Powód, dla którego wnioskodawca nie wystąpił o odszkodowanie, wiążący się z jego subiektywnym brakiem przekonania o istnieniu wystarczających podstaw do uwzględnienia żądania, nie może być uznany za okoliczność wyjątkową i usprawiedliwiającą uchybienie terminowi. Ocena szans na uzyskanie pozytywnego wyniku procesu, jako efekt prywatnych kalkulacji prowadzonych przez skarżącego, jest wyłącznie zagadnieniem przyjętej przez niego taktyki postępowania, a nie okolicznością usprawiedliwiającą uchybienie terminowi i prowadzącą do wniosku, iż podniesienie przez prokuratora zarzutu przedawnienia pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. II AKa 137/14.

Prawo karne wykonawcze

46

Art. 19 § 1 i 2 k.k.w.

Dopuszczalne jest cofnięcie przez skazanego wniosku złożonego w postępowaniu wykonawczym, inicjującego postępowanie incydentalne.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 27 lutego 2015 r., sygn. II AKz 143/15.

Postępowanie w sprawach wykroczenia

47

Art. 113 § 1 k.p.w.s.w.

Także w sprawach o wykroczenia nowe fakty lub dowody uzasadniające wznowienie postępowania to te, które wskazują na oczywistą lub wysoce prawdopodobną błędność wyroku kończącego postępowanie. Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że tzw. wykresówka tachografu rejestruje jedynie dane o ruchu pojazdu, a nie o osobie kierującego, zresztą w części może być wypełniona ręcznie, dlatego nie jest przydatna do ustalenia, że w czasie popełnienia przypisanego czynu ukarany kierował innym pojazdem.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 12 lutego 2015 r., sygn. II AKz 504/14.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

48

Art. 184 k.p.c.

Przepisy o jurysdykcji krajowej mają zastosowanie w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej.

Z uzasadnienia:

Sąd Okręgowy w W., przedstawiając zagadnienia prawne dotyczące możliwości zastosowania w postępowaniu pojednawczym przepisów o jurysdykcji krajowej w procesie, przyjął założenie, że jurysdykcja krajowa jest przesłanką procesową w tego rodzaju postępowaniu. Jest to kwestia o zasadniczym znaczeniu dla przedmiotu przedstawionych zagadnień, wymagająca rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności, gdyż dopiero jej pozytywne przesądzenie może uzasadniać potrzebę dokonania oceny, jakie przepisy znajdują w tym zakresie zastosowanie.

Zagadnienie, czy istnienie jurysdykcji krajowej stanowi przesłankę procesową warunkującą dopuszczalność przeprowadzenia postępowania pojednawczego przed polskimi sądami, nie było dotychczas przedmiotem wypowiedzi w judykaturze. W wypowiedziach na ten temat prezentowanych w literaturze przeważa natomiast stanowisko, że jurysdykcja krajowa stanowi przesłankę procesową, której istnienie przesądza o dopuszczalności takiego postępowania. Stanowisko to należy podzielić, uwzględniając charakter postępowania pojednawczego. Postępowanie pojednawcze uregulowane w art. 184–186 k.p.c. ma status postępowania procesowego odrębnego. Zasługuje na aprobatę stanowisko, że jest to postępowanie o charakterze samodzielnym, stanowiące odpowiednik postępowania w sprawie. Jest to bowiem postępowanie strukturalnie wyodrębnione w Kodeksie postępowania cywilnego, stanowiące ustawowy środek umożliwiający rozwiązywanie sporów cywilnoprawnych o charakterze fakultatywnym. Postępowanie to – podobnie jak proces – służy możliwości załatwienia przed sądem sprawy cywilnej, z tym, że poprzez doprowadzenie do zawarcia przez strony ugody pod kontrolą sądu. Wszczęcie postępowania pojednawczego jest także uznawane za czynność, która zmierza bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, co powoduje przerwę biegu przedawnienia rosz-

czenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Nie można też pomijać, że jurysdykcja krajowa jest ogólną przesłanką dopuszczalności sądowych postępowań cywilnych, niezależnie od ich rodzaju, a zatem powinna dotyczyć także postępowania pojednawczego. Z tych względów Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej jurysdykcja krajowa stanowi przesłankę procesową.

Wyrażone wyżej stanowisko nakazywało przejście do rozważań na temat rodzaju przepisów, które mają zastosowanie przy ocenie, czy w rozpoznawanej sprawie zachodzi jurysdykcja krajowa sądów polskich. Wymaga w związku z tym podkreślenia, że wniosek o przeprowadzenie próby ugodowej został skierowany przeciwko spółce, która ma siedzibę na Cyprze. Procesowo odpowiada to sytuacji, w której przeciwko takiemu podmiotowi zostałby skierowany pozew. Z tego punktu widzenia nie została zatem wyłączona możliwość zastosowania w sprawie przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (dalej, rozporządzenie nr 44/2001). Tymczasem, Sąd Okręgowy, przedstawiając do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawne na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., nie rozważył, czy przepisy te znajdują zastosowanie. Przedstawione przez ten Sąd wątpliwości dotyczą wyłącznie możliwości zastosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących jurysdykcji krajowej w procesie. Jest to podejście nieprawidłowe, gdyż zastosowanie przepisów rozporządzenia nr 44/2001 wyłączałoby zastosowanie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o jurysdykcji krajowej. Bezprzedmiotowe w tej sytuacji byłoby udzielenie odpowiedzi na pytanie, które z tych przepisów mogłyby mieć zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy powinien był zatem ocenić, czy przy rozpoznaniu wniosku mają zastosowanie przepisy rozporządzenia nr 44/2001, uwzględniając, że normy jurysdykcyjne tego rozporządzenia powinny mieć zastosowanie, jeżeli sprawa, z uwagi na przedmiot postępowania, należy do zakresu zastosowania rozporządzenia nr 44/2001. Sąd Okręgowy takiej oceny nie przeprowadził. W judykaturze przyjmuje się, że zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. musi mieć znaczenie dla sposobu rozstrzygnięcia sprawy, w której powstało zagadnienie prawne. Udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, które mogłyby mieć zastosowanie dla oceny istnienia jurysdykcji krajowej, jak już wyżej wskazano, byłoby przedwczesne. Wymagałoby bowiem przesądzenia, że przepisy rozporządzenia nr 44/2001 nie mają zastosowania, a takiej oceny Sąd Okręgowy nie dokonał. Nadto, argumentacja przedstawiona przez Sąd Okręgowy nie pozwala przyjąć, że w jego ocenie istnieje wątpliwość co do możliwości zasto-

sowania przepisów rozporządzenia nr 44/2001. Wskazuje ona wyłącznie na pominięcie tej oceny, która była konieczna.

Nie może budzić natomiast wątpliwości, że dla oceny istnienia jurysdykcji krajowej, wbrew ocenie wyrażonej przez Sąd pierwszej instancji, nie ma znaczenia regulacja dotycząca właściwości miejscowej sądu w sprawie o przeprowadzenie próby ugodowej, w tym powoływany przez Sąd Rejonowy art. 185 § 1 k.p.c. Pojęcie jurysdykcji krajowej istotnie różni się od pojęcia właściwości sądu. Oznacza ono właściwość z punktu widzenia międzynarodowego (właściwość sądów danego państwa). Właściwość miejscowa dotyczy natomiast dopuszczalności postępowania przed konkretnym sądem krajowym. Brak takiej właściwości stanowi podstawę do przekazania sprawy sądowi właściwemu. Brak właściwości na podstawie art. 185 § 1 k.p.c. nie mógł zatem stanowić podstawy do odrzucenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Przepisy regulujące jurysdykcję krajową i właściwość miejscową sądu są unormowaniami odrębnymi i przepisy dotyczące właściwości miejscowej nie rozstrzygają jednocześnie kwestii jurysdykcji krajowej, o ile nie wynika to wprost z treści przepisu (zob. art. 1109¹ § 3). Również wskazanie w rozpoznawanej sprawie przez Sąd Najwyższy sądu właściwego miejscowo na podstawie art. 45 k.p.c. nie przesądzało o istnieniu jurysdykcji krajowej w sprawie.

Uchwała SN z dnia 28 marca 2014 r., sygn. III CZP 3/14.

49

Art. 877 k.p.c.

Na postanowienie sądu oddalające skargę na czynność komornika, polegającą na przejęciu ruchomości przez wierzyciela na własność za cenę nie niższą od ceny wywołania (art. 877 k.p.c.), przysługuje zażalenie.

Z uzasadnienia:

Przed przedstawieniem Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego Sąd Rejonowy w K. postanowieniem dnia 26 listopada 2013 r., sygn. 46/13, ogłosił upadłość dłużnika obejmującą likwidację majątku upadłego. W dacie podejmowania uchwały orzeczenie powyższe, wobec zaskarżenia przez dłużnika, nie było prawomocne. Z chwilą ogłoszenia upadłości wszelkie postępowania sądowe i administracyjne – dotyczące masy upadłości – mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu (art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, tekst jedn. Dz. U. z 2009 r., Nr 175, poz. 1361 ze zm.; dalej: p.u.n.). W przypadku, gdyby przed ogłoszeniem upadłości upadły zainicjował postępowanie egzekucyjne dotyczące rzeczy lub prawa należących do masy upadłości, następuje podstawienie syndyka w miejsce upadłego, który odtąd działa w imieniu własnym, ale na rzecz upadłego. Z tych względów w postępowaniu przed Sądem Najwyższym

nastąpiła zmiana strony skarżącej. Zgodnie z art. 146 ust. 1 p.u.n., postępowanie egzekucyjne dotyczące wierzytelności podlegającej zgłoszeniu do masy upadłości, wszczęte przed ogłoszeniem upadłości, ulega zawieszeniu z mocy prawa z dniem ogłoszenia upadłości. Postępowanie to umarza się z mocy prawa po uprawomocnieniu się postanowienia o ogłoszeniu upadłości. Zawieszenie postępowania egzekucyjnego nie stoi na przeszkodzie przysądzeniu własności nieruchomości, jeżeli przybicia udzielono przed ogłoszeniem upadłości, a nabywca egzekucyjny wpłaci w terminie cenę nabycia. W myśl ust. 2 cytowanego przepisu sumy uzyskane w zawieszonym postępowaniu egzekucyjnym, a jeszcze nie wydane, przelewa się do masy upadłości po uprawomocnieniu się postanowienia o ogłoszeniu upadłości. Wobec tego, że w związku z wniesieniem skargi na czynność komornika wstrzymane zostało wykonanie, obejmującego ją, postanowienia komornika z dnia 26 czerwca 2013 r., a dla prawidłowego biegu postępowania upadłościowego niezbędne jest przesądzenie kwestii prawomocności postanowienia Sądu Rejonowego w O. z dnia 20 września 2013 r., jako mającego znaczenie dla ustalenia składu masy upadłości oraz oceny potrącenia dokonanego przez wierzyciela egzekwującego, w związku z zaliczeniem egzekwowanej wierzytelności przez nabywcę na cenę nabycia, przedstawione zagadnienie prawne nadal jest aktualne.

Rozważając je, nie można nie zauważyć, jak niepełna jest regulacja dotycząca przejęcia na własność wierzyciela własności ruchomości po nie dojściu do skutku drugiej licytacji. Artykuł 677 k.p.c. stwierdza jedynie, że w takim wypadku wierzycielowi w ciągu dwóch tygodni od otrzymania zawiadomienia komornika o tym fakcie przysługuje prawo przejęcia ruchomości na własność za cenę nie niższą od ceny wywołania, a w tym wypadku stosuje się odpowiednio przepis art. 875 § 2 k.p.c. Odesłanie ogranicza się zatem do przepisu wyznaczającego, według kryterium wysokości ceny lub kolejności zgłoszenia, pierwszeństwo przejmującego wierzyciela. Pominęto dalsze zagadnienia dotyczące m.in. formy złożenia oświadczenia wierzyciela, czynności komornika, ich zaskarżalności czy chwili przejścia prawa własności. Zbliżone rozwiązania prawne dotyczące przejęcia ruchomości na własność przez wierzyciela, w cenie nie niższej od ceny wywołania, po nie dojściu do skutku pierwszej licytacji (art. 875 k.p.c.), są o tyle bardziej kompletne, że wskazują formę czynności wierzyciela (oświadczenie), wymóg jej skuteczności (równoczesne złożenie całej ceny) oraz chwilę przejścia własności (zawiadomienie komornika „o przyznaniu przejętej rzeczy”). Nabycie własności ruchomości przez licytanta oferującego najwyższą cenę (*verba legis*: dochodzi do skutku sprzedaż) następuje z chwilą przybicia udzielanego przez komornika (art. 869 § 1 i 2 k.p.c.), przy czym czynność ta podlega zaskarżeniu skargą przez wierzyciela lub dłużnika, z wyłączeniem udzielenia przybicia co do ruchomości ulegających szybkiemu zepsuciu, a na postanowienie sądu w przedmiocie skargi przysługuje zażalenie (art. 870 § 1

i 2 k.p.c.). Regulacja ustawowa w zakresie przejęcia nieruchomości przez współwłaściciela nieruchomości rolnej (art. 982 § 1 k.p.c.), wierzyciela hipotecznego w zakresie hipoteki obciążającej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu (art. 982 § 3 k.p.c.), wierzyciela egzekwującego, hipotecznego, współwłaściciela, gdy nikt nie przystąpił do przetargu na drugiej licytacji (art. 984 § 1 k.p.c.), jest bardziej szczegółowa, gdyż przewiduje wprost wydanie przez sąd orzeczenia w formie postanowienia o przybiciu, zażalenie „co do przybicia” (art. 997 k.p.c.), następnie wydanie przez sąd postanowienia o przysądzeniu własności, co do którego także przysługuje zażalenie (art. 998 § 1 i 2 k.p.c.).

Samodzielność konstrukcji przejmowania na własność w toku egzekucji z ruchomości, w szczególności odmienne określenie formy prawnej nabycia przez licytanta (umowa sprzedaży) i przez wierzyciela (przyznanie własności na skutek jednostronnego oświadczenia woli o przejęciu), a ponadto umiejscowienie przepisów dotyczących przejmowania w rozdziale 2 działu I tytułu II części trzeciej kodeksu postępowania cywilnego, przemawiają za stanowiskiem, że skutkiem złożenia przez wierzyciela oświadczenia o przejęciu nie jest udzielenie przez komornika przybicia, tylko wydanie postanowienia o przyznaniu ruchomości na własność przejmującego. Podlega ono, na zasadach ogólnych i w braku przepisu wyłączającego, zaskarżeniu skargą na czynność komornika (art. 767 k.p.c.). Pogląd, że brak w omawianym wypadku podstawy do udzielenia przybicia dominuje w doktrynie prawa. Przyjęcie takiego rozwiązania oznacza jednak wyłączenie stosowania art. 870 § 2 k.p.c., stanowiącego podstawę zażalenia na postanowienie sądu wydane w następstwie rozpoznania skargi co do przybicia, i konsekwentnie uzasadnia rozważenie, czy podlega zaskarżeniu, a jeżeli tak, na jakiej podstawie, postanowienie sądu podjęte na skutek rozpoznania skargi na czynność komornika polegającą na przyznaniu, w toku egzekucji świadczeń pieniężnych z ruchomości, po zarządzeniu sprzedaży, własności ruchomości na rzecz wierzyciela egzekwującego za cenę wywołania. Zagadnienie powyższe nie było dotąd wprost przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego.

Postępowanie egzekucyjne, zgodnie z systematyką kodeksu postępowania cywilnego, stanowi osobne postępowanie uregulowane w części trzeciej ustawy, o znaczących różnicach w porównaniu z postępowaniem rozpoznawczym, do którego odpowiednio stosuje się przepisy o procesie (art. 13 § 2 k.p.c.). Co do zasady, zaskarżalność postanowień sądowych wydawanych w postępowaniu egzekucyjnym reguluje art. 767 § 1 k.p.c., stanowiący, że na czynności komornika przysługuje skarga do sądu rejonowego, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, oraz art. 767⁴ § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 5 lutego 2005 r. – dodanym przez ustawę z dnia 2 lipca 2004 r., Dz. U. Nr 172, poz. 1804), w myśl którego zażalenie na postanowienie sądu przysługuje w wypadkach wskazanych w ustawie. Judykatura zgodnie przyjęła ponadto, że dopuszczalne jest

opieranie zażaleń na podstawie normatywnej wynikającej z art. 394 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., przy wykładni pojęcia „postanowienie sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie” uwzględniającej specyfikę postępowania egzekucyjnego. Zwrot ten w szczególności był interpretowany jako „postanowienie kończące postępowanie egzekucyjne” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1969 r., sygn. III CZP 83/69, OSNC 1970, nr 6, poz. 1050), „orzeczenie kończące zasadniczą część postępowania egzekucyjnego, w tym definitywnie w odniesieniu do niektórych licytantów” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 1973 r., sygn. III CRN 344/72, OSNC 1973, nr 7–8, poz. 144), „zmierzające w istocie rzeczy do zakończenia postępowania” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1986 r., sygn. III CRN 40/86, OSNC 1987, nr 7, poz. 102), „postępowanie, co do którego nie jest przewidziany dalszy etap postępowania egzekucyjnego” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1995 r., sygn. III CZP 110/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 177), „orzeczenie kończące samodzielną część postępowania” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1997 r., sygn. III CZP 55/97, Prok. i Pr. 1998, dodatek „Orzecznictwo”, nr 2, poz. 35), „nie tylko orzeczenie kończące postępowanie jako całość, ale także definitywnie zamykające samodzielną, zasadniczą część postępowania egzekucyjnego” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., sygn. III CZP 135/06, niepubl.). W późniejszej uchwale, rozważając zagadnienie dopuszczalności zaskarżenia postanowienia sądu rejonowego oddalającego skargę na czynność komornika polegającą na zajęciu świadczeń emerytalno-rentowych, Sąd Najwyższy stwierdził, że dla zaskarżalności postanowienia miarodajne jest, czy jego przedmiot i treść uprawnia do wniosku, że kończy ono postępowanie w sprawie egzekucyjnej, przy odpowiedniej modyfikacji wynikającej z rozwiązań tego postępowania. W orzeczeniu tym wskazano również, że z unormowania zawartego w art. 767⁴ § 1 k.p.c. wynika, iż dopuszczalność zażalenia w egzekucji została zawężona do granic niedającej się uniknąć konieczności, a część judykatów interpretujących pojęcie „kończące postępowanie w sprawie” zapadło w związku z rozstrzygnianiem kwestii dopuszczalności rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub skargi na niezgodność prawomocnego orzeczenia z prawem. Ostatecznie, opowiadając się za niezaskarżalnością przedmiotowego postanowienia, Sąd ten przyjął, że nie prowadzi ono do zakończenia takiego sposobu egzekucji, gdyż potwierdza jedynie prawidłowość czynności pierwszego etapu postępowania, polegającego na zajęciu, otwierając drogę do podejmowania dalszych czynności przez organy egzekucyjne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008 r., sygn. III CZP 106/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 134).

Za niedopuszczalne uznano ponadto zażalenia na postanowienia sądu, których przedmiotem było oddalenie skarg na czynności komornika polegające na: odmowie wystawienia nabywcy faktury VAT potwierdzającej sprzedaż nieru-

chomości w postępowaniu egzekucyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1997 r., sygn. III CZP 55/97 oraz, podobnie oceniając co do tej kwestii zgodność z Konstytucją art. 76⁷⁴ § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 i art. 394 § 1 k.p.c., Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 27 lipca 2012 r., sygn. Ts 226/10, OTK ZU 2012, nr 48, poz. 349), zajęciu emerytury dłużnika (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 2005 r., sygn. I CNP 4/05, niepubl.), oddaleniu wniosku o sporządzenie dodatkowego opisu i oszacowania (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r.: sygn. III CZP 28/13, OSNC 2014, nr 1, poz. 3; sygn. III CZP 19/13, OSNC 2013, nr 11, poz. 124), zajęciu ruchomości (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1995 r., sygn. III CZP 110/95), zajęciu wierzytelności (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 lipca 2006 r., sygn. IV CNP 25/06, OSNC 2007, nr 3, poz. 48; z dnia 20 lipca 2007 r., sygn. I CNP 24/07, niepubl.), oddaleniu wniosku o uchylenie zajęcia wynagrodzenia za pracę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., sygn. III CZP 135/06). W orzecznictwie przyjęto zaskarżalność postanowień sądu: uchylających czynność komornika, gdy zmierza ono do zakończenia postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1986 r., sygn. III CRN 40/86), co do odrzucenia spóźnionej skargi na czynność komornika (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1999 r., sygn. III CZP 58/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 107), co do oddalenia wniosku o zleceniu kuratorowi sądowemu przymusowego odebrania osoby (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2007 r., sygn. III CZP 156/06, niepubl.).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedstawione zagadnienie prawne co do zasady opowiada się za poglądem, że w oparciu o odpowiednie zastosowanie art. 394 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. dopuszczalne jest zażalenie na postanowienie sądu rejonowego wydane w następstwie rozpoznania skargi na czynność komornika kończące postępowanie w sprawie lub jego samodzielną część, przez co należy rozumieć takie orzeczenie, którego uprawomocnienie się zamknie drogę do rozstrzygnięcia sprawy co do istoty, lub takie, którego następstwem jest zwolnienie z obowiązku dalszego rozpoznawania sprawy (podejmowania w niej czynności). Tak też należy zakwalifikować postanowienie sądu rejonowego podjęte na skutek rozpoznania skargi na czynność komornika, która polegała na potwierdzeniu, w toku egzekucji świadczeń pieniężnych z ruchomości, po zarządzeniu sprzedaży, przejęcia jej własności przez wierzyciela egzekwującego za cenę wywołania. Wskazane orzeczenie, jako prowadzące do zakończenia postępowania egzekucyjnego w inny sposób, jest zaskarżalne. Przemawiają za tym następujące względy. Po pierwsze, czynność przejęcia własności ruchomości podejmowana jest w określonym rodzaju egzekucji (świadczeń pieniężnych) i sposobie jej prowadzenia (z ruchomości), kończąc je w inny sposób, ale alternatywny i równorzędny z umorzeniem postępowania egzekucyjnego na skutek nie sprzedania ruchomości lub

jej nie przejęcia na własność (art. 877 zd. 3 k.p.c.). Po drugie, postanowienie sądu kończy ostatecznie tę samodzielną część postępowania egzekucyjnego (sposób egzekucji) poprzez przeprowadzenie egzekucji z danej ruchomości, a w niektórych wypadkach (takich jak w stanie faktycznym będącym przedmiotem rozpoznania) całe postępowanie egzekucyjne i do tego celu zmierza. W przepisach ustawy brak podstawy do podejmowania przez organ egzekucyjny dalszych czynności w zakresie egzekucji z tej ruchomości. Komornik ustala jedynie w formie postanowienia koszty postępowania egzekucyjnego (art. 770 k.p.c.), a jeżeli uzyskana cena nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, sporządza plan podziału uzyskanej sumy (art. 1033 i nast. k.p.c.). Oczywiście, w zależności od okoliczności i zakresu zaspokojenia wskazanego wierzyciela egzekwującego możliwe jest wszczęcie lub kontynuowanie na jego wniosek egzekucji z innych składników majątku dłużnika. Po trzecie, rozstrzygnięcie co do skargi wywołuje definitywne skutki rzeczowe w zakresie przejścia prawa własności ruchomości i skutki obligacyjne co do możliwości zaspokojenia wierzyciela egzekwującego przez potrącenie przysługującej mu wierzytelności z ceną nabycia. Nabycie ruchomości następuje przy tym w sposób pierwotny bez obciążeń, a skutek przejęcia jest podobny jak przybicie (w egzekucji z ruchomości) czy przysądzenie własności (w egzekucji z nieruchomości).

Powołanemu postępowaniu nie można przypisać cechy incydentalności (wypadkowości), skoro kończy we wskazany inny sposób postępowanie egzekucyjne (jego samodzielną część). Argumenty utylitarne, odwołujące się do postulatów szybkiego i sprawnego prowadzenia egzekucji oraz zamiaru ustawodawcy ograniczenia środków zaskarżenia w postępowaniu egzekucyjnym, celem zapobieżenia ich nadużywaniu przez dłużników, w tym wypadku nie doznają uszczerbku.

Uchwała SN z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. III CZP 29/14.

Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

Prawo Pracy

50

Art. 9 ust. 1–4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2012 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.)

Z uzasadnienia:

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. II PZP 11/08 (OSNP 2009, nr 13–14, poz. 166; Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2010, nr 1, poz. 15, z głosem M. Rycak, Monitor Prawa Pracy 2010, nr 11, s. 611, z głosem M. Drewicza), Sąd Najwyższy przyjął, że kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. Wykładnia ta oznaczała, że do takich podróży w ogóle nie miał zastosowania ani art. 77⁵ k.p., ani przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy rozważył szerszy kontekst skutków przyjętej wykładni, także co do problematyki z zakresu podatków oraz ubezpieczeń społecznych. Od diet nie są uiszczane składki na ubezpieczenia społeczne i nie są odprowadzane zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych. Sąd Najwyższy dostrzegł, że pracownicy mobilni mogą zostać „pokrzywdzeni” przez wykładnię, iż za każdy dzień w trasie należy im się rekompensata (dieta) niewliczana do podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i tym samym nieobjęta świadczeniami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) na wypadek nadejścia zdarzenia losowego. W takiej sytuacji za swą pracę pracownicy mobilni nie otrzymują należnego wynagrodzenia, lecz tylko zwrot kosztów utrzymania. Strony stosunku pracy mogą podjąć w ten sposób „grę” na najniższą emeryturę, którą musi zabezpieczyć ZUS. Zatem zarówno pracodawca, jak i pracownik są *prima facie* zainteresowani w wypłacie diet, a nie wyższego wynagrodzenia za pracę, które uwzględniałoby rodzaj pracy. „Niezainteresowany” (w tym znaczeniu, że nie otrzymuje składek i podatków od wyższego wynagrodzenia) jest natomiast ZUS i Skarb Państwa, a także pozostałe osoby objęte obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. W razie wypadku przy pracy niezainteresowanym – w wykładni przyznającej prawo do diety pracownikom mobilnym – staje się też pracownik i jego rodzina.

Można w pewnym uproszczeniu powiedzieć, że Sąd Najwyższy chciał odejść od stosowanej w praktyce fikcji, w której rzeczywisty ekwiwalent pracy świadczonej przez pracownika zostaje przeniesiony na składniki rekompensujące koszty podróży służbowej (niepodlegające oskładkowaniu i opodatkowaniu). Stwierdził, że wymaga tego zasada prawa pracy dotycząca godziwego wynagrodzenia, polegającego nie tylko na wynagrodzeniu pozwalającym „na spanie i jedzenie pracownika, ale wynagradzania pozwalającego pracownikowi żyć godnie, wypoczywać, rozwijać się kulturalnie”.

Ustawodawca szybko zdecydował się jednak na nowelizację ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1155 ze zm.), dokonaną ustawą z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 246), która weszła w życie z dniem 3 kwietnia 2010 r. W nowelizacji tej

de facto zostały zlikwidowane skutki uchwały z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. II PZP 11/08. Wprowadzono nową definicję podróży służbowej kierowcy jako każdego zadania służbowego polegającego na wykonywaniu na polecenie pracodawcy: a) przewozu drogowego poza siedzibę pracodawcy lub b) wyjazdu poza siedzibę pracodawcy, w celu wykonania przewozu drogowego (art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców). W art. 21a zmienionej ustawy przyjęto zaś, że kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3–5 k.p. W ocenie powiększonego składu Sądu Najwyższego przywołana nowelizacja jest wyrazem akceptacji kontynuowania w praktyce fikcji, w której kierowca-pracownik otrzymuje wynagrodzenie za pracę niestanowiące rzeczywistego ekwiwalentu za świadczoną pracę, zaś ów ekwiwalent stanowią (zaoszczędzane) świadczenia z tytułu podróży służbowej (diety, zwrot kosztów noclegu).

W wyniku nowelizacji ustawy o czasie pracy kierowców powstała sytuacja prawna, w której podróże kierowców transportu międzynarodowego odbywane w okresie do dnia 3 kwietnia 2010 r. nie stanowiły podróży służbowych w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. (nie mają więc do nich zastosowania wprost przepisy powszechnie obowiązujące dotyczące zwrotu kosztów podróży służbowych), a po tej dacie są one podróżami służbowymi (art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców) i kierowcom przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w art. 77⁵ § 3–5 k.p. (art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców). Jednakże, za okres do dnia 3 kwietnia 2010 r. moc prawną zachowały korzystniejsze dla pracowników (przyznające diety i zwrot kosztów noclegu) postanowienia układów zbiorowych pracy (regulaminów wynagradzania) oraz umów o pracę (art. 9 § 2 i art. 18 § 2 k.p.). W orzecznictwie (które w tej mierze można uznać za utrwalone) przyjmuje się też, że w przypadku nieustalenia w układzie zbiorowym (regulaminie wynagradzania) lub umowie o pracę świadczeń z tytułu podróży odbywanych przez kierowcę, jej koszty mogą podlegać wyrównaniu w wysokości odpowiadającej należnościom (diетom) z tytułu podróży służbowej przewidzianym w przepisach powszechnie obowiązujących dla pracowników wykonujących rzeczywiście podróże służbowe (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 2009 r., sygn. I PK 279/07, LEX nr 509051; z dnia 18 sierpnia 2009 r., sygn. I PK 51/09, OSNP 2011, nr 7–8, poz. 100; z dnia 23 czerwca 2010 r., sygn. II PK 372/09, Monitor Prawa Pracy 2010, nr 11, s. 597 oraz z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. II PK 234/10, OSNP 2012, nr 9–10, poz. 119). W konsekwencji – w rzeczywistości – także z tytułu podróży odbywanych przez kierowców transportu międzynarodowego w okresie do dnia 3 kwietnia 2010 r. przysługują im należności co najmniej takie, jak wynikające

z powszechnie obowiązujących aktów wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p.

Przedstawione zagadnienie prawne ma więc istotne znaczenie zarówno w odniesieniu do stanów faktycznych zaistniałych do dnia 3 kwietnia 2010 r. (w sprawie, w której przedstawiono pytanie), jak i na przyszłość. Jego istotność przejawia się między innymi w potrzebie dokonania wykładni przepisów ustalającej jasne zasady przysługiwania kierowcom świadczeń z tytułu podróży służbowych. Pracodawca powinien wiedzieć, czy inwestycje w dodatkowe wyposażenie kabiny samochodu uwolnią go od obowiązku zwrotu kosztów noclegu, a pracownik winien wiedzieć, jakie świadczenia mu rzeczywiście przysługują. Pozwoli to stronom stosunku pracy, a także związkowi zawodowemu reprezentującym interesy pracownicze, na odpowiednie kształtowanie treści umów o pracę i układów zbiorowych pracy (regulaminów wynagradzania lub innych przepisów prawa pracy).

W dniu 15 maja 1992 r. Polska ratyfikowała Umowę europejską dotyczącą pracy załóg pojazdów wykonujących międzynarodowe przewozy drogowe (AETR), sporządzoną w Genewie dnia 1 lipca 1970 r. (Dz. U. z 1999 r., Nr 94, poz. 1087 ze zm.; dalej: „umowa AETR”). Od wejścia w życie Konstytucji RP umowa AETR jako ratyfikowana umowa międzynarodowa stanowi część krajowego porządku prawnego, jest bezpośrednio stosowana i ma pierwszeństwo przed ustawą (art. 91 ust. 1 i 2 w zw. z art. 241 ust. 1 Konstytucji RP; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2005 r., sygn. II PK 320/04, OSNP 2006, nr 3–4, poz. 50). Według preambuły umowy AETR, celem jej zawarcia jest popieranie rozwoju i usprawnienie międzynarodowych przewozów drogowych pasażerów i ładunków, a także potrzeba zwiększenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, uregulowania niektórych przepisów dotyczących warunków zatrudnienia w międzynarodowym transporcie drogowym zgodnie z zasadami Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz wspólnego ustalenia niektórych środków dla zapewnienia przestrzegania takiego uregulowania. Zgodnie z art. 8 ust. 1 umowy AETR, w każdym dwudziestoczęterogodzinnym okresie kierowca korzysta z dziennego okresu odpoczynku wynoszącego co najmniej jedenaście kolejnych godzin, który to okres może być skrócony do minimum dziewięciu kolejnych godzin, nie częściej niż trzy razy w każdym tygodniu, pod warunkiem że przed upływem następnego tygodnia otrzyma równoważny okres odpoczynku stanowiący rekompensatę. Ten dzienny okres odpoczynku może być wykorzystany w pojeździe, jeżeli jest on wyposażony w miejsce do spania i znajduje się na postoju (art. 8 ust. 7 umowy AETR). Umowa AETR nie reguluje w żadnym zakresie wynagrodzenia za pracę kierowców będących pracownikami czy innych świadczeń przysługujących im w związku z pracą. Nie wynika to z treści przepisów tej umowy, funkcji przez nie spełnianych oraz celów zawarcia umowy międzynarodowej.

W prawie unijnym obowiązuje rozporządzenie (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz. U. UE. L. z 2006 r., Nr 102, s. 1). Rozporządzenie nr 561/06 – zgodnie z art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/2) – ma zasięg ogólny, wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich. Rozporządzenie unijne jest aktem nadrzędnym nad aktami prawa krajowego i uchyla niezgodne z nim przepisy prawa krajowego. W sprawach regulowanych rozporządzeniem państwo członkowskie nie może mieć własnych regulacji, nawet gdyby ograniczały się do powtórzenia treści zawartych w rozporządzeniu.

Zgodnie z art. 1 rozporządzenia nr 561/06, ustanawia ono przepisy dotyczące czasu prowadzenia pojazdu, przerw i okresów odpoczynku kierowców wykonujących przewóz drogowy rzeczy i osób w celu ujednolicenia warunków konkurencji pomiędzy poszczególnymi rodzajami transportu lądowego, zwłaszcza w odniesieniu do sektora transportu drogowego oraz w celu poprawy warunków pracy i bezpieczeństwa drogowego. Ma na celu także przyczynienie się do polepszenia metod monitorowania i egzekwowania przepisów przez państwa członkowskie oraz poprawy warunków pracy w transporcie drogowym. Rozporządzenie ma zastosowanie do wszystkich kierowców transportu drogowego, a nie tylko do kierowców będących pracownikami, przy czym należy podkreślić, że środki nim przewidziane w zakresie warunków pracy nie powinny naruszać prawa pracodawców i pracowników do przyjęcia, w układach zbiorowych lub w inny sposób, przepisów korzystniejszych dla pracowników (pkt 5 preambuły).

W art. 4 rozporządzenia nr 561/06 przyjęto definicję podstawowych pojęć, między innymi dziennego (regularnego i skróconego) okresu odpoczynku (lit. g) oraz tygodniowego (regularnego i skróconego) okresu odpoczynku (lit. h). Według art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06, jeżeli kierowca dokona takiego wyboru,ienne okresy odpoczynku i skrócone tygodniowe okresy odpoczynku poza bazą można wykorzystywać w pojeździe, o ile posiada on odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i pojazd znajduje się na postoju.

Przedmiotem regulacji rozporządzenia nr 561/06 w żadnym zakresie nie jest wynagrodzenie za pracę kierowców będących pracownikami czy inne świadczenia przysługujące im w związku z pracą. Nie wynika to z treści przepisów rozporządzenia i ich funkcji. Podstawą prawną wydania tego rozporządzenia jest art. 91 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, upoważniający do wydawania aktów dotyczących wspólnej polityki transportowej (art. 90 Traktatu), w szczególności ustanawiających środki pozwalające polepszyć bezpie-

czeństwo transportu. Przede wszystkim zaś – zgodnie z art. 153 ust. 5 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – wyłączona jest możliwość regulowania w drodze aktów unijnego prawa pochodnego wynagrodzeń za pracę rozumianych jako wszelkiego rodzaju należności przysługujących pracownikowi od pracodawcy z tytułu zatrudnienia.

Powyższe oznacza, że art. 8 ust. 7 umowy AETR oraz art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06 dotyczą możliwości wykorzystania przez kierowcę dziennego (także tygodniowego) skróconego (ale już nie tygodniowego regularnego) odpoczynku w pojeździe (w kabinie samochodu), jeżeli dokona on takiego wyboru, pod warunkiem, że pojazd posiada odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i znajduje się na postoju. Przepisy te nie dotyczą natomiast uprawnień w zakresie przysługiwania kierowcy od pracodawcy należności na pokrycie kosztów wyjazdów poza bazę w celu wykonywania pracy (podróży służbowych); nie mogą więc służyć ocenie przesłanek takich uprawnień, w szczególności przesłanek przysługiwania ryczałtu za nocleg.

W ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców z jednej strony stwierdzono, że jej przepisy nie naruszają postanowień zawartych w rozporządzeniu nr 561/06 i umowie AETR (art. 3), z drugiej jednak powielono szereg regulacji tych aktów prawnych. Ustawę stosuje się do kierowców będących pracownikami w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy, a rozporządzenie nr 561/06 do kierowców niezależnie od tego, czy są pracownikami, czy też kierują pojazdami na podstawie umów cywilnoprawnych, np. umowy zlecenia. Kierowcy pozostający w stosunku pracy równolegle z ustawowymi przepisami z zakresu czasu pracy objęci są także normami obowiązkowych przerw i odpoczynku przewidzianymi w rozporządzeniu nr 561/06, określającymi czas prowadzenia pojazdu.

W art. 14 ust. 1 tej ustawy o czasie pracy kierowców przyjęto, że w każdej dobie kierowcy przysługuje prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku. Dobowy odpoczynek (z wyłączeniem odpoczynku kierowców, o których mowa w rozdziale 4a, czyli wykonujących przewozy regularne, których trasa nie przekracza 50 km) może być wykorzystany w pojeździe, jeżeli pojazd znajduje się na postoju i jest wyposażony w miejsce do spania. Regulacja ta powieliła art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06 (choć pomija, że może tak być według wyboru kierowcy, a miejsce do spania musi być odpowiednie dla każdego kierowcy). W tym zakresie przepis rozporządzenia wiąże i jest stosowany bezpośrednio. Natomiast art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców jest o tyle korzystniejszy dla kierowców–pracowników, że zezwala tylko na dobowy (dzienny) odpoczynek w pojeździe, a tym samym nie zezwala na wykorzystanie w ten sposób wypoczynku tygodniowego. W każdym razie, art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców nie dotyczy w żadnym zakresie świadczeń przysługujących kierowcom–pracownikom z tytułu podróży służbowych

i nie może służyć w sposób bezpośredni wykładni przepisów ustanawiających przesłanki tych świadczeń.

Według wykładni systemowej wynika to z uwzględnienia, że w ustawie o czasie pracy uregulowano czas pracy kierowców, w tym w szczególności zasady korzystania z odpoczynku w pracy, nie uregulowano natomiast zasad przysługiwania należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem podróży służbowej, odsyłając wyraźnie i wprost (art. 21a) w tym zakresie do art. 77⁵ § 3–5 k.p. Należy zauważyć, że art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców jest wyrazem szczególnego podkreślenia tej kwestii, skoro bez tego przepisu do kierowcy-pracownika regulacje art. 77⁵ § 3–5 k.p. i tak miałyby zastosowanie z mocy art. 4 (w zw. z art. 2 pkt 7) ustawy o czasie pracy kierowców. Podkreślenia wymaga też, że odesłanie do przepisów Kodeksu pracy nie zawiera żadnych ograniczeń czy modyfikacji ich stosowania względem kierowców, w szczególności odbywających wielokrotne podróże służbowe za granicę.

Ustawa o czasie pracy kierowców formalnie odsyła do stosowania art. 77⁵ § 3–5 k.p. Nie odsyła więc do art. 77⁵ § 1 k.p. (gdyż zawiera własną definicję podróży służbowej) oraz nie odsyła do art. 77⁵ § 2 k.p., w którym określono (w szczególności) przedmiot regulacji przepisów wykonawczych (zgodnie z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP – zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu). Z art. 77⁵ § 2 k.p. wynika, że rozporządzenie wykonawcze powinno regulować następujące świadczenia: 1) diety (ich wysokość, z uwzględnieniem czasu trwania podróży, a w przypadku podróży poza granicami kraju – walutę, w jakiej będzie ustalana dieta i limit na nocleg w poszczególnych państwach) oraz 2) zwrot (warunki zwrotu) kosztów przejazdów, 3) zwrot kosztów noclegów i 4) zwrot innych wydatków. Zgodnie z art. 77⁵ § 3 k.p., warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Według art. 77⁵ § 4 k.p., postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2. Można zauważyć, że przepis ten ustala minimalny standard świadczenia, ale odnosi się tylko do diety, a nie do zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków. Jednakże – zgodnie z art. 77⁵ § 5 k.p. – w przypadku, gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3 (czyli nie zawiera uregulowań dotyczących warunków wypłacania wszystkich należności z tytułu podróży służbowej), pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2. Oznacza to, że przepisy

wykonawcze ustalają minimalny standard wszystkich świadczeń z tytułu podróży służbowych (diet oraz zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków), które w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę mogą być uregulowane korzystniej dla pracownika (art. 9 § 2 i art. 18 § 2 k.p.). W razie braku takich regulacji lub uregulowania mniej korzystnego dla pracownika zastosowanie będą miały przepisy wykonawcze. Odesłanie w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców do art. 77⁵ § 3–5 k.p. oznacza więc pośrednio także odesłanie do art. 77⁵ § 2 k.p., a w konsekwencji uznanie, że kierowcy-pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu według zasad ustalonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p., chyba że korzystniejsze dla niego zasady zostały ustalone według art. 77⁵ § 3 k.p. (w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania).

Zauważyć przy tym należy, że zastrzeżenie zawarte w art. 77⁵ § 3 k.p. jest w istocie zbędne, gdyż z mocy art. 18 § 2 k.p. postanowienia umów o pracę mogą być dla pracownika zawsze korzystniejsze niż przepisy prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. (aktów powszechnie obowiązujących, układów zbiorowych pracy, regulaminów wynagradzania), postanowienia układów zbiorowych pracy i regulaminów wynagradzania korzystniejsze niż przepisy Kodeksu pracy, innych ustaw i aktów wykonawczych (art. 9 § 2 k.p.), a postanowienia regulaminów wynagradzania korzystniejsze niż postanowienia układów zbiorowych (art. 9 § 3 k.p.).

Zagadnienie prawne zostało odniesione do przepisów rozporządzenia z 2002 r., które obowiązywało w okresie objętym roszczeniami w rozpoznawanej sprawie (między czerwcem 2007 r. a marcem 2009 r.). Aktualnie (od 1 marca 2013 r.) obowiązuje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013 r., poz. 167; dalej: rozporządzenie z 2013 r.). W rozporządzeniu z 2002 r. nie zamieszczono przepisu pozwalającego na szczególny sposób ustalania należności przysługujących pracownikom (w tym kierowcom) odbywającym wielokrotne podróże służbowe za granicę. Tego rodzaju regulacje znajdowały się w poprzednio obowiązujących aktach wykonawczych, w szczególności w § 14 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (M. P. Nr 34, poz. 346 ze zm.) i w § 14 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 3 lipca 1998 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 89, poz. 568 ze zm.). Pozwalały one praco-

dawcy (zarządzenie z 1996 r.) lub pracodawcy za zgodą pracownika (rozporządzenie z 1998 r.) na ustalenie ryczałtu w walucie obcej na pokrycie kosztów żywienia i innych drobnych wydatków, noclegów oraz dojazdów i przejazdów środkami komunikacji miejscowej (obejmującego ogólną kwotę należności z tytułu podróży). W rozporządzeniu z 2002 r. wysokość należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowych za granicę (w tym kierowcom odbywającym wielokrotne podróże) została tym samym określona przez pracodawcę, w szczególności co do wysokości ryczałtu z tytułu zwrotu kosztów noclegu.

Według § 1 i 2 rozporządzenia z 2002 r. określa ono – bez żadnych wyłączeń – wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, do których należą: 1) diety oraz 2) zwrot kosztów: a) przejazdów i dojazdów, b) noclegów i c) innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. Warto przy tym zwrócić uwagę na treść § 5 ust. 1 tego rozporządzenia, zgodnie z którym pracownikowi, który otrzymuje za granicą bezpłatne całodzienne wyżywienie lub gdy wyżywienie opłacone jest w cenie karty okrętowej (promowej), przysługuje 25% diety. Odpowiednik tego przepisu – zawarty w rozporządzeniu z 2013 r. (§ 14 ust. 3) – stanowi o odpowiednim zmniejszeniu diety w przypadku korzystania przez pracownika z usługi hotelarskiej, w ramach której zapewniono wyżywienie. Zwrot kosztów noclegu reguluje § 9 rozporządzenia z 2002 r., według którego za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia (ust. 1), natomiast w razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu (ust. 2). Od razu należy zwrócić uwagę na wysokość limitów, które przykładowo zostały ustalone w odniesieniu do kraju docelowego: Belgii na 160 EUR, Francji na 120 EUR, Niemiec na 103 EUR, Rosji na 130 EUR, czy Ukrainy na 100 EUR. Należy też zauważyć, że w rozporządzeniu z 2013 r. w przepisie stanowiącym odpowiednik § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia z 2002 r. (w § 16 ust. 1 i 2) jest mowa o zwrocie – w granicach limitu – kosztów noclegu w wysokości stwierdzonej rachunkiem (bez dookreślenia, o jaki rachunek chodzi). Jednakże, z § 8 ust. 1 rozporządzenia z 2013 r. (dotyczącego podróży krajowej) wynika, że chodzi o rachunek za nocleg w obiekcie świadczącym usługi hotelarskie, za który pracownikowi przysługuje zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem, jednak nie wyższej za jedną dobę hotelową niż dwudziestokrotność stawki diety.

Wreszcie podstawowy dla rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r. (tak samo jego odpowiednik § 16 ust. 4 rozporządzenia z 2013 r.) stanowi, że zwrot kosztów noclegu – zarówno w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu

(ust. 1), jak i w kwocie ryczału w wysokości 25% limitu przy braku rachunku – nie przysługuje pracownikowi, gdy pracodawca (lub strona zagraniczna) zapewnia pracownikowi „bezpłatny nocleg”.

Łączna analiza przedstawionych powyżej przepisów – w ocenie powiększonego składu Sądu Najwyższego – pozwala na sformułowanie następujących wniosków szczegółowych:

- pojęcia „odpowiednie miejsce do spania” i „bezpłatny nocleg” nie mogą być utożsamiane (zamiennie traktowane), a wręcz odwrotnie – użycie różnych sformułowań w przepisach prawa oznacza, że są to różne pojęcia;
- zasadniczo prawodawca odnosi pojęcie „noclegu” do usługi hotelarskiej (motelowej; pośrednio także do noclegu opłaconego w cenie karty okrętowej lub promowej), o czym świadczy nie tylko zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym (za usługi hotelarskie), ale także wysokość ustalonych limitów;
- usługa hotelarska obejmuje szerszy zakres świadczeń niż tylko udostępnienie „miejsc do spania”, w szczególności możliwość skorzystania z toalety, prysznica, przygotowania gorących napojów itp., a także (ewentualnie) zapewnienie wyżywienia, co powoduje obniżenie diety;
- brak przedstawienia rachunku za usługi hotelarskie oznacza, że pracownik nie korzystał z hotelu (względ na racjonalnego prawodawcę, który to przewidział); wówczas zwrot kosztów noclegu zostaje ograniczony do 25% limitu stanowiącego ryczałt za koszty realnie ponoszone w czasie podróży, bez korzystania z usług hotelowych;
- istota „ryczału” jako świadczenia kompensacyjnego (w tym wypadku przeznaczonego na pokrycie kosztów noclegu) polega na tym, że świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia jest oderwane od rzeczywistego poniesienia kosztów i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (bo nie są one udokumentowane); w zależności od okoliczności konkretnego przypadku kwota ryczału – która jako uśredniona i ujednolicona ustalona jest przez prawodawcę – pokryje więc pracownikowi koszty noclegowe w wymiarze mniejszym albo większym niż faktycznie przez niego poniesione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r., sygn. I PKN 392/98, OSNAPiUS 1999, nr 23, poz. 745).

Prowadzi to do ogólnego wniosku, że zapewnienie przez pracodawcę pracownikowi (kierowcy wykonującemu przewozy w międzynarodowym transporcie drogowym) odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego, czyli wyposażenie samochodu w odpowiednie urządzenia (leżankę, klimatyzację, ogrzewanie itp.), pozwala na wykorzystanie przez kierowcę w samochodzie dobowego (dziennego) odpoczynku, przy spełnieniu warunków określonych w art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06, natomiast nie oznacza zapewnienia mu przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust.

4 rozporządzenia z 2002 r. Taki stan rzeczy uprawnia pracownika do otrzymania od pracodawcy zwrotu kosztów noclegu co najmniej na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1 lub 2 tego rozporządzenia.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. II PZP 1/14.

Prawo Ubezpieczeń Społecznych

51

Art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322 ze zm.)

Przepis art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. stosuje się w sprawie o jednorazowe odszkodowanie, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322 ze zm.).

Z uzasadnienia:

Rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy wypada poprzedzić uwagą, że układ argumentów, które doprowadziły do wzbudzenia poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie został w klarowny sposób przedstawiony. Postanowienie wydane w trybie art. 390 § 1 k.p.c. powinno być konsekwencją gruntownych rozważań Sądu drugiej instancji, w trakcie których odnosi się on szczegółowo do wszystkich racji przemawiających za alternatywnymi sposobami rozumienia przepisu. Rolą Sądu odwoławczego jest odniesienie się do 4 okoliczności prezentowanych w trakcie postępowania przez Sąd pierwszej instancji i skarżącego (wnoszącego zażalenie). Oznacza to, że zadaniem Sądu Okręgowego w E. było zajęcie stanowiska co do istoty zagadnienia. Wywód zawarty w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 lipca 2014 r. wskazanych właściwości nie posiada, co z procesowego punktu widzenia deprecjonuje powinność udzielenia odpowiedzi przez Sąd Najwyższy. Mimo wskazanych niedoskonałości formalnych, wypada przyznać, że art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. wzbudza poważne kontrowersje, co przemawia za udzieleniem merytorycznej odpowiedzi na wątpliwości prawne powstałe w toczącym się postępowaniu.

Podłożem niejasności jest określenie zawarte w art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. Przepis stanowi, że skutek w postaci odrzucenia odwołania może nastąpić „w sprawie o świadczenie z ubezpieczeń społecznych, do którego prawo jest uzależnione od stwierdzenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji”. Zwrot ten na gruncie prawa procesowego może uchodzić za niekomunikatywny. Z jednej strony, skupia on uwagę na pojęciu niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji, co ewidentnie przekierowuje uwagę na świadczenia ukształtowane przez ustawę z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (niezdolność do samodzielnej egzystencji warunkuje prawo do dodatku pielęgnacyjnego), z drugiej zaś strony nie można pominąć, że jego zakresem objęto świadczenia ze wszystkich rodzajów ubezpieczeń społecznych. Zakładając tożsamość pojęcia „ubezpieczeń społecznych” użytego w omawianym przepisie i art. 476 § 2 k.p.c., można poczytywać, że art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. dotyczy również świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, w tym spraw o świadczenia z tytułu wypadku w pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1992 r., sygn. II PRN 8/92, OSNC 1993, nr 6, poz. 114). Spostrzeżenie to nie przesądza jeszcze, że skutek w postaci odrzucenia odwołania zastrzeżony został dla każdego ze świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Argumenty przemawiające za językową wykładnią art. 477⁹ § 3¹ k.p.c., a w szczególności za dosłownym wytyczeniem zakresu desygnatów określenia „niezdolność do pracy lub niezdolność do samodzielnej egzystencji”, wychodzą z założenia, że pojęcie to na gruncie procesowym jest kompatybilne z jego odpowiednikiem używanym w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych. Rzecz w tym, że supozycja ta może okazać się zawodna. Stosowanie się do dyrektywy konsekwencji terminologicznej, polegającej na nadawaniu tym samym zwrotom ustawowym takiego samego znaczenia prawnego (zakaz wykładni homonimicznej), może okazać się zawodne, gdy płaszczyzna porównawcza obejmuje normy pochodzące z odmiennych gałęzi prawnych. Wykładnia synonimiczna jest miarodajna w obrębie konkretnego aktu prawnego, jej wiarygodność ulega obniżeniu już w obrębie tej samej dziedziny prawa, a wyraźnie traci na znaczeniu, gdy tożsame językowo pojęcia używane są w przepisach ułożonych w odmiennych rodzajowo gałęziach prawa. Nie można przy tym utracić z pola widzenia, że „niezdolność do pracy” nie ma identycznego znaczenia w poszczególnych ustawach ubezpieczeniowych. W ustawie emerytalnej pojęcie to jest definiowane w art. 12 ust. 1–3, który rozróżnia częściową i całkowitą niezdolność do pracy (zmienną jest jakakolwiek praca i praca zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji). W ustawie z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa niezdolność do pracy mierzona jest innym parametrem. W tym wypadku niezdolność ta jest wypadkową relacji zachodzącej między chorobą (wyjątkowo niemożnością wykonywania pracy, ale tylko w wypadkach enumeratywnie wskazanych w art. 6 ust. 2 ustawy) a rodzajem pracy warunkowanym tytułem ubezpieczenia. Z kolei, na gruncie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, niezdolność do pracy została powiązana z wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową. Przeprowadzony przegląd daje podstawy do spostrzeżenia, że w prawie ubezpieczeń społecznych nie występuje jednolite pojęcie niezdolności do pracy. Można co najwyżej mówić o różnego rodzaju niezdolno-

ściach do pracy, przy czym poszczególne ubezpieczenia widzą je odmiennie. Konkluzję tą wypada odnieść do wytycznych wynikających z wykładni językowej.

Na potrzeby przeprowadzanych rozważań wystarczy zauważyć, że wykładnia językowa koresponduje ze znaczeniem potocznym używanych słów. Kształtowana jest również właściwościami danego języka, które obrazowane są regułami znaczeniowymi (semantycznymi) i regułami składni (syntaktycznymi i gramatycznymi). Nie można również pominąć, że wykładnia językowa może być uwarunkowana regułami pragmatycznymi. Dotyczą one pojęć, których nie można wytłumaczyć na gruncie języka. Do ich odkodowania potrzebny jest kontrast pozajęzykowy. Dyrektywa pragmatyczna, mieszcząca się w granicach interpretacji językowej, opiera się na uwzględnieniu istnienia pojęć kontekstowych, których zrozumienie nie jest możliwe przez odwołanie się wyłącznie do ich właściwości językowych. Zrekonstruowanie tych określeń wymaga również nawiązania do czynników pozajęzykowych, wyznaczanych przez określone sytuacje, okoliczności czy zdarzenia (w tym wynikających z techniki legislacyjnej).

W tym miejscu niezbędne jest przeprowadzenie wstępnego bilansu. Zadane pytanie prawne wymaga wzięcia pod uwagę kilku zmiennych, które mogą mieć wpływ na udzielenie odpowiedzi. Przedmiotem interpretacji jest przepis prawa procesowego. Jedną z jego przesłanek nawiązuje do pojęć używanych w prawie ubezpieczeń społecznych. Pojęcie to w prawie materialnym ma jednak różne zakresy desygnatów. Uwzględniając metodologię posługiwania się wykładnią językową, nie jest wykluczone założenie, że określenie „niezdolność do pracy lub niezdolność do samodzielnej egzystencji”, użyte w art. 477⁹ § 3¹ k.p.c., nie powinno być tłumaczone tylko według reguł języka potocznego. Jego naturę, a w konsekwencji znaczenie, odzwierciedla także nadany mu koloryt prawny. Cechę tę wypada uznać za dominującą, gdyż tylko w tym refleksie możliwe jest zorientowanie zamysłu polegającego na zespoleniu norm prawa procesowego i materialnego. Zmusza to do twierdzenia, że w trakcie objaśnienia sensu komentowanego przepisu zajdzie potrzeba sięgnięcia po reguły pragmatyczne (abstrahujące po części od kontekstu językowego).

Pozostając w tym nurcie rozważań, zachodzi potrzeba uwypuklenia kilku spostrzeżeń. Kodeks postępowania cywilnego nie posługuje się terminem „jednorazowe odszkodowanie”. Nie można go zatem przeciwstawić zwrotowi „niezdolność do pracy”. Prawodawca w Kodeksie konsekwentnie używa formuły „niezdolność do pracy lub niezdolność do samodzielnej egzystencji”. Czyni to w art. 477⁹ § 2¹ k.p.c., a także w art. 477¹⁴ § 4 k.p.c. Przepisy te dają organowi rentowemu możliwość uchylecia własnej decyzji, a sądowi pierwszej instancji uchylecia decyzji zaskarżonej odwołaniem. Dzieje się tak w razie pojawienia się nowych okoliczności dotyczących stanu zdrowia ubezpieczonego. Wskazane przepisy, podobnie jak art. 477⁹ § 3¹ k.p.c., zostały dodane ustawą z dnia

20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 121, poz. 1264) – zwanej dalej ustawą nowelizującą. Poza nimi Kodeks postępowania cywilnego nie posługuje się terminem „niezdolność do pracy lub niezdolność do samodzielnej egzystencji”. Upoważnia to do kilku spostrzeżeń. Po pierwsze, rozsądne jest założenie, że pojęcie to na gruncie procedury cywilnej ma jednolite znaczenie. Po drugie, w obrębie Kodeksu postępowania cywilnego zakaz wykładni synonimicznej nie stoi na przeszkodzie utożsamieniu jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ze świadczeniem z ubezpieczeń społecznych, do którego prawo jest uzależnione od stwierdzenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji. Po trzecie, wprowadzenie tego ostatniego terminu do Kodeksu równocześnie jednym aktem prawnym przekierowuje uwagę na ustawę nowelizującą. Nie można bowiem wykluczyć, że „niezdolność do pracy lub niezdolność do samodzielnej egzystencji” jest pojęciem kontekstowym, którego sens można zobrazować wnioskami wynikającymi z modyfikacji tekstu prawnego.

Na początku wypada odnotować, że ustawa nowelizująca dodała również § 2 do art. 473 k.p.c. (został on po dwóch latach i dziesięciu miesiącach skreślony). Przewidywał on, że opinie dotyczące oceny niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji wydaje biegły – lekarz legitymujący się świadectwem potwierdzającym umiejętności w zakresie orzecznictwa lekarskiego, uzyskany w trybie określonym w przepisach o zawodzie lekarza dla świadectw potwierdzających posiadanie umiejętności z zakresu węższych dziedzin medycyny. Zakładając, że zwrot „niezdolność do pracy lub niezdolność do samodzielnej egzystencji”, użyty w tym przepisie, konweniuje wyłącznie z niektórymi świadczeniami z ubezpieczeń społecznych, z pominięciem jednorazowego odszkodowania, należałoby konsekwentnie uznać, że w stosunku do pozostałych, nie mieszczących się w wyróżnionej kategorii, zastosowanie miał art. 278 § 1 k.p.c. Dyferencjacja tego typu jest wysoce problematyczna. Z punktu widzenia osoby biegłego i jego kwalifikacji brak jakichkolwiek przesłanek do wartościowania spraw o świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Trudno w rezultacie założyć, że taka była intencja ustawodawcy. Stanowisko to skłania do nakreślenia nie mniej czytelnych kontrargumentów, które uzasadniają tezę, że „niezdolność do pracy i niezdolność do samodzielnej egzystencji” w rozumieniu art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. posiada autonomiczne znaczenie (właściwe prawu procesowemu). Supozycja ta opiera się na spostrzeżeniu, że elementy hipotez norm pochodzących z różnych gałęzi prawa mogą pokrywać się jedynie częściowo. Występowanie takiej interferencji wynika z tego, że odmienny jest ich przedmiot, a co za tym idzie również przypisana im funkcja i cel. Właściwości te mają wpływ na sposób ich kształtowania i formowania. Zaświadcza to tylko

o tym, że nie należy przywiązywać w tym wypadku nadmiernej wagi do reguł semantycznych wykładni językowej.

Nawiązując wprost do konwersji stanu prawnego wywołanego ustawą nowelizującą, a poprzestając jeszcze na zmianach dokonanych w ramach Kodeksu postępowania cywilnego, należy zauważyć, że relacja zachodząca między art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. a art. 477⁹ § 2¹ k.p.c. i art. 477¹⁴ § 4 k.p.c. unaocznia występowanie swoistego parytetu. Z jednej strony, rozwiązanie polegające na odrzuceniu odwołania w razie niewniesienia sprzeciwu do komisji lekarskiej jest rozwiązaniem wymierzonym przeciwko ubezpieczonemu, z drugiej jednak strony, regulacje przewidziane w art. 477⁹ § 2¹ k.p.c. i art. 477¹⁴ § 4 k.p.c. dają gwarancję merytorycznego uwzględnienia nowych okoliczności, co jest korzystne dla beneficjentów świadczeń. W tej perspektywie traci na znaczeniu argument wywodzony z niedopuszczalności stosowania wykładni rozszerzającej do przypadków ograniczających czy też wstrzymujących drogę sądową. Postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oparte zostało na hybrydalnej konstrukcji, która łączy nieprzystające względem siebie reguły procedowania. Rozdzielenie postępowania na część administracyjną i sądową umożliwia ustawodawcy limitowanie funkcji kontrolnej i rozpoznawczej sądu. Tendencję tą wizualizuje uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej. Celem ustawodawcy było zmniejszenie liczby składanych odwołań do sądu i wzmocnienie merytorycznej oceny spraw przez organ rentowy. Z tej pozycji ryzykowane jest zapatrywanie, że skłonność ta miała dotyczyć wyłącznie świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy (w dosłownym, a nie kontekstowym znaczeniu). Rozszerzając spektrum badawcze na pozostałe akty prawne zmienione ustawą nowelizującą, zachodzi konieczność wyeksponowania jednej okoliczności. Przepis art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. odnosi się do skutku, który jest konsekwencją wprowadzenia dwustopniowego trybu badania lekarskiego. Cecha ta przekierowuje punkt ciężkości na przepisy regulujące przebieg postępowania przed organem rentowym. Skutek w postaci odrzucenia odwołania przez sąd jawi się jako konsekwencja i dopełnienie trybu obowiązującego przed organem rentowym. Diagnoza ta wpisuje się w postulat zachowania symetrii między administracyjnym i sądowym reżimami procedowania, które z założenia powinny zbiegać się w jedną całość. Zaaprobowanie rozdziału na świadczenia, które na etapie postępowania administracyjnego podlegają dwustopniowemu badaniu lekarskiemu, a w trakcie kontroli sądowej warunkują lub nie warunkują dopuszczalność odrzucenia odwołania, jest nie do pogodzenia z zaprezentowanymi wcześniej argumentami (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2005 r., sygn. II UZP 12/05, OSNP 2006, nr 17–18, poz. 275).

Całościowa analiza ustawy nowelizującej prowadzi do jednoznacznych wniosków. Modyfikacja została przeprowadzona kompleksowo. W ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń

Spółecznych do art. 14 dodano ustępy 2a–2f, wprowadzające sprzeciw do komisji lekarskiej od orzeczenia lekarza orzecznika. Szczególnie istotny jest art. 14 ust. 2c, w którym przewidziano, że w uzasadnionych przypadkach Zakład, na wniosek osoby zainteresowanej, może przywrócić termin na wniesienie sprzeciwu, w tym w szczególności w razie odrzucenia przez sąd odwołania od decyzji w przypadku określonym w art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. Zmiany przeprowadzono również w ustawach dotyczących ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. W ustawie z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa dodano art. 10 ust. 2a, zgodnie z którym w sprawie o przedłużenie zasiłku chorobowego od orzeczenia lekarza orzecznika ubezpieczonemu przysługuje sprzeciw do komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w terminie i na zasadach przewidzianych w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (przepis ten przestał obowiązywać w dniu 8 lutego 2005 r., wobec zrezygnowania z konstrukcji przedłużenia zasiłku chorobowego). Analogiczne rozwiązanie wprowadzono w art. 18 ust. 3 ustawy zasiłkowej względem świadczenia rehabilitacyjnego, a w art. 23 ust. 6 ustawy w stosunku do zasiłku wyrównawczego. W świetle zmian dokonanych w ustawie zasiłkowej staje się jasne, że ustawa nowelizująca poddała pod dwustopniową ocenę lekarską (lekarza orzecznika i komisji lekarskiej) wszystkie świadczenia uzależnione od stanu zdrowia ubezpieczonego. Podkreślenia wymaga, że przy świadczeniu rehabilitacyjnym znaczenie ma nie tylko niezdolność do pracy, ale również rokowanie odzyskania możliwości zarobkowania. Warunkiem otrzymania zasiłku wyrównawczego jest z kolei zmniejszona sprawność do pracy. Oznacza to, że pod ocenę komisji lekarskiej poddano również okoliczności, które wykraczają poza dosłowne znaczenie niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji. Znamienne jest również zastrzeżenie, że sprzeciw do komisji lekarskiej przysługuje w tych sprawach na zasadach przewidzianych w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Rozwiązanie to scala i integruje systemowo postępowanie redystrybucyjne organu rentowego.

Kontynuacja przeglądu ustawy nowelizującej upewnia w tym przekonaniu. Zakres i kierunek zmian dokonanych w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wpisuje się w nurt unifikacyjny. Do słowniczka normatywnego zawartego w art. 2 dodano ustęp 2a, definiujący komisję lekarską. Przepis art. 15 ust. 2 pkt 1 ustawy otrzymał nowe brzmienie. Przed nowelizacją decyzję w przedmiocie jednorazowego odszkodowania organ rentowy wydawał w ciągu 14 dni od otrzymania orzeczenia lekarza orzecznika, a po nowelizacji – od otrzymania orzeczenia lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej. Rozwinięcie modyfikacji normatywnej znalazło wyraz również w art. 16 ustawy wypadkowej (obowiązującym w niezmienionej wersji do dnia dzisiejszego). W ustępie pierwszym

stwierdzono, że stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu oraz jego związek z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową ustala lekarz orzecznik lub komisja lekarska. W przypadku ustalania prawa do świadczeń, o których mowa w art. 6 ust. 1 punkty 2 i 5–8 (świadczenie rehabilitacyjne, jednorazowe odszkodowanie dla członków rodziny zmarłego, renta z tytułu niezdolności do pracy, renta szkoleniowa, renta rodzinna dla członków rodziny zmarłego), lekarz orzecznik lub komisja lekarska ustala również niezdolność do pracy oraz jej związek z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, a także związek śmierci ubezpieczonego lub rencisty z takim wypadkiem lub chorobą. W ustępie drugim art. 16 ustawy posłużono się formułą znaną z ustawy zasiłkowej. Zadeklarowano, że przy ustalaniu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oraz jego związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach dotyczące trybu orzekania o niezdolności do pracy.

Przekaz płynący z ustawy nowelizującej jest klarowny. Można wyprowadzić z niego co najmniej dwie fundamentalne konstatacje. Po pierwsze, dwustopniowy model badania lekarskiego w ramach postępowania administracyjnego przed organem rentowym został wprowadzony *in extenso*. Dobitnie podkreślił to prawodawca w art. 19 ustawy nowelizującej, zastrzegając, że ilekroć w przepisach jest mowa o orzekaniu przez lekarzy orzeczników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, należy przez to rozumieć również orzekanie przez komisje lekarskie. W kolejnym przepisie (art. 20) stwierdzono, że prawo wniesienia sprzeciwu i zgłoszenia zarzutu wadliwości, o których mowa w ustawach wymienionych w art. 1 (ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), art. 12 (ustawa zasiłkowa) i art. 14 (ustawa wypadkowa), przysługuje od orzeczeń lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wydanych od dnia 1 stycznia 2005 r. Po drugie, ustawodawca posłużył się segmentowym sposobem regulacji. W art. 14 ust. 2a–2f ustawy emerytalnej zawarł szczegółowy schemat postępowania. W art. 10 ust. 2a ustawy zasiłkowej i w art. 16 ust. 2 ustawy wypadkowej umieścił odesłania, które na gruncie tych ustaw miały za zadanie odwzorować model orzekania w sprawach lekarskich. Wybrany przez ustawodawcę szablon komunikowania rozwiązań normatywnych jest symptomatyczny dla prawa ubezpieczeń społecznych. Wynika z przeciwstawnych tendencji. Z jednej strony, dostrzegalne są różnice zachodzące między poszczególnymi rodzajami ubezpieczeń społecznych, co dezintegruje zwartość regulacji, z drugiej jednak strony, w prawie tym doniosłą rolę odgrywa postulat konsolidacyjny. Pewne jest, że w ustawie nowelizującej wiodącą rolę odgrywał drugi z wymienionych czynników.

Sumując, nie ma wątpliwości, że postępowanie przed organem rentowym w przedmiocie prawa do jednorazowego odszkodowania, dochodzonego na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu

społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jest dwueta-powe. W pierwszej kolejności ubezpieczony badany jest na okoliczność trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (oraz jego związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową) przez lekarza orzecznika, a w drugiej dewo-lutywnie przez komisję lekarską. Konkluzja ta wprawdzie nie przesądza wprost o stosowaniu art. 477⁹ § 3¹ k.p.c., stanowi jednak doniosłą dyrektywę interpre-tacyjną.

Znając przedstawioną powyżej tendencję konsolidacyjną, której przedmio-tem był aspekt proceduralny, a nie materialnoprawny, wypada postawić pytanie, dlaczego ustawodawca, wspólnie nowelizując postępowanie przed organem rentowy i sądem, posłużył się w art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. zwrotem „niezdolność do pracy lub niezdolność do samodzielnej egzystencji”, pomijając w ujęciu dosłow-nym pozostałe okoliczności będące przesłankami świadczeń z ubezpieczeń społecznych (między innymi stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu). Możliwa jest odpowiedź skrajna, zgodnie z którą działanie to było celowe, miało wyróżnić świadczenia uzależnione od niezdolności do pracy (niezdolności do samodzielnej egzystencji). Na poparcie tej opcji trudno znaleźć racjonalne argumenty. Dopuszczalne jest również doszukiwanie się niestaranności legisla-cyjnej, co z kolei daje asumpt do kierowania uwagi na funkcjonalne i systemo-we dyrektywy interpretacyjne. Nie jest również wykluczone inne wytłumaczenie, które Sąd Najwyższy podziela.

Relacje zachodzące między prawem procesowym a prawem ubezpieczeń społecznych są liczne i zróżnicowane. O ile nie może dziwić, że w regulacjach prawa ubezpieczeń społecznych poświęcono wiele miejsca konstrukcji związa-nej z badaniem ubezpieczonych przez lekarza orzecznika i komisję lekarską, o tyle skłonność ta nie jest wiodąca w przepisach określających postępowanie przed sądem. Uwzględniając właściwości norm prawa ubezpieczeń społecz-nych, jasne jest, że przekaz powinien być precyzyjny i z punktu widzenia języ-kowego komunikatywny. Zmusza to do stosowania techniki opisowej. Ustawo-dawca, unikając powtórzeń, może posilkować się wprawdzie odesłaniami (w obrębie tego samego aktu prawnego, jak również pomiędzy poszczególnymi ustawami), nie zmienia to jednak ogólnego wrażenia, że transmisja normatywna jest rozwlekła. Technika legislacyjna sądowego prawa procesowego w mniej-szym stopniu realizuje wskazane wytyczne. Nie ma potrzeby powielania i defi-niowania pojęć prawa materialnego. Wyznacznikiem pozostaje syntetyczne, a wręcz hasłowe, nawiązanie do konstrukcji prawa ubezpieczeń społecznych. Dominujące znaczenie posiada bowiem określenie procesowej konsekwencji zachowania stron postępowania. Na tym aspekcie koncentrują się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Oznacza to, że rekonstrukcja norm proce-sowych, w części odwołującej się do pojęć materialnoprawnych, powinna być dokonywana roztropnie. Wprawdzie również w tym wypadku zasadnicze zna-

czenie ma wykładnia językowa, jednak dopuszczalne jest nawiązanie do kontekstu znaczeniowego wynikającego z przepisów szczegółowych. Zabieg ten ma zresztą charakter zróżnicowany. Zależy od tego, czy przepis prawa procesowego nawiązuje do instytucji prawa materialnego ulokowanej w konkretnym akcie prawnym, czy też odwołuje się do pojęcia posiadającego szersze spektrum oddziaływania. Wypada przypomnieć, że niezdolność do pracy w prawie ubezpieczeń społecznych jest terminem wieloaspektowym. Inaczej rzecz ujmując, odkodowanie znaczenia tego określenia na gruncie art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. wymaga sięgnięcia do przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, gdyż to one wytyczają jego zakres.

Przenosząc uwagę na prawo ubezpieczeń społecznych, należy wpiąć do strzech, że w art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. wektor zależności został wytyczony między świadczeniem uzależnionym od stwierdzenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji a trybem postępowania przed organem rentowym, polegającym na konieczności odwołania się od orzeczenia lekarza orzecznika do komisji lekarskiej. Zależność ta identyfikuje interpretowane pojęcie. Wskazuje również, że jego odkodowanie nie jest uwarunkowane aspektem semantycznym (dosłownym). Decydujące znaczenie ma systematyka badań lekarskich przed orzecznikiem i komisją. Wyłącznie ten pryzmat pozwala sprowadzić do wspólnego mianownika pojęcie „niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji” w rozumieniu art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. i w znaczeniu nadanym mu przez przepisy prawa ubezpieczeń społecznych. Operowanie tą optyką zmusza do abstrahowania od znaczenia materialnoprawnego „niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji”. Miarodajna jest rola, jaką pojęciu temu nadały przepisy związane z wprowadzeniem dwustopniowych badania lekarskiego w ramach procedowania przed organem rentowym. Oznacza to, że punktem odniesienia jest segmentowy sposób regulacji zawarty w art. 16 ust. 2 ustawy wypadkowej, który odsyła do art. 14 ust. 1 i ust. 2a–2f ustawy emerytalnej. Zabieg ten unaocznia, że sprawą o świadczenie z ubezpieczenia społecznego, do którego prawo uzależnione jest od stwierdzenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji, w rozumieniu art. 477⁹ § 3¹ k.p.c., jest zarówno spór o prawo wynikające z ustawy o emeryturach i rentach z Funduszy Ubezpieczeń Społecznych, ale również o prawo do świadczenia wymienionego w art. 16 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednorazowe odszkodowanie). Inaczej rzecz ujmując, w przepisie art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. posłużono się terminem „niezdolność do pracy lub niezdolność do samodzielnej egzystencji”, używanym w art. 14 ustawy emerytalnej. Uczyniono to ze świadomością, że do tego przepisu odsyłają pozostałe ustawy regulujące rozmaite świadczenia „z ubezpieczeń społecznych”. Oznacza to, że omawiany zwrot, przez wskazany łącznik, może być utożsamiany z innymi okolicznościami,

których wspólnym mianownikiem jest konieczność dokonania oceny z punktu widzenia wiedzy medycznej. Tego rodzaju metodyka legislacyjna, z jednej strony, zapewnia art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. niezbędną elastyczność (wobec ustawicznych zmian zachodzących w prawie ubezpieczeń społecznych) i zwięzłość przekazu. Z drugiej zaś strony, uruchomienie reguł pragmatycznych wykładni językowej umożliwia odkodowanie i zrekonstruowanie znaczenia zwrotu, którym posłużył się ustawodawca. W ostatecznym rozrachunku zdeprecjonowanie oddziaływania reguł semantycznych staje się zrozumiałe i usprawiedliwione. Przewartościowanie oddziaływania dyrektyw interpretacyjnych w ramach wykładni językowej prowadzi do zwartego i jednoznacznego przekazu, który konweniuje z argumentami systemowymi i funkcjonalnymi. Zabieg eksplikatywny, nawiązujący do zespolenia w jeden organizm dwustopniowego badania lekarskiego z procesową konsekwencją jego niezachowania, stanowi w omawianej nowelizacji (wprowadzającej równoczesne zmiany do przepisów regulujących postępowanie przed organem rentowym i sądem) kontekst, który pozwala na jednoznaczne wyinterpretowanie zakresu oddziaływania komentowanego przepisu. Posłużenie się wykładnią językową, odwołującą się do reguł semantycznych, prowadzi do znacznie poważniejszych perturbacji. W ocenie Sądu Najwyższego, w tym konkretnym wypadku dyrektywy preferencji obowiązujące w ramach wykładni językowej upoważniają do twierdzenia, że art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. ma zastosowanie również do sprawy o jednorazowe odszkodowanie, o którym mowa w art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Uchwała SN z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. II UZP 3/14.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

52

Art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990r. o Policji (Dz. U. z 2011 r., Nr 287, poz. 1687 ze zm.)

Przepis art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2011 r., Nr 287, poz. 1687 ze zm.) może mieć zastosowanie także do policjanta, który przed wydaniem przez komisję lekarską orzeczenia o trwałej niezdolności do służby nie zaprzestał pełnienia służby z powodu choroby.

Z uzasadnienia:

Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznając skargę kasacyjną, uznał, że w sprawie wystąpiło wskazane w sentencji postanowienia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. W uzasadnieniu postanowienia wskazał, iż relacja art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji oraz art. 43 ust. 1 tej ustawy nasuwa wątpliwości interpretacyjne, co w tym zakresie doprowadziło do istotnych rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych. Niejednolite poglądy prezentowane były zarówno w sprawach dotyczących policjantów, jak i funkcjonariuszy niektórych innych służb mundurowych. W części pragmatyk służbowych regulacje prawne w omawianym zakresie są bowiem identyczne jak w przepisach ustawy o Policji.

W pierwszej grupie orzeczeń prezentowano stanowisko, że zaprzestanie służby z powodu choroby co do zasady jest dokumentowane stosownym zwolnieniem lekarskim, ale takie zaświadczenie nie może być uznane za jedyny dowód zaprzestania służby z powodu choroby w rozumieniu art. 43 ust. 1 ustawy o Policji. Zaprzestanie służby z powodu choroby może być konsekwencją także samego orzeczenia komisji lekarskiej stwierdzającego trwałą niezdolność policjanta do służby. Nie ma zatem istotnego znaczenia, czy policjant przed orzeczeniem komisji lekarskiej był nieobecny w służbie z powodu choroby, usprawiedliwiając swą nieobecność stosownymi zaświadczeniami lekarskimi, ani czy takim zaświadczeniem lekarskim dysponował dopiero po uznaniu go za trwale niezdolnego do służby lub w ogóle nie przedstawił przedmiotowych dokumentów, ograniczając się do złożenia jedynie orzeczenia komisji lekarskiej. Czasowa ochrona trwałości stosunku służbowego obejmuje całe 12 miesięcy od dnia zaprzestania służby z powodu choroby, a okres ten należy liczyć od momentu każdego faktycznego zaprzestania przez policjanta służby ze względów zdrowotnych. Omawiany okres ochronny zaczyna swój bieg od pierwszego

dnia wskazanego w zwolnieniu lekarskim, jeżeli policjant jeszcze przed orzeczeniem komisji lekarskiej był nieobecny w służbie z powodu choroby i w taki sposób usprawiedliwiał swą nieobecność. Natomiast w przypadku, gdy policjant został zwolniony od zajęć służbowych dopiero po wydaniu orzeczenia stwierdzającego jego trwałą niezdolność do służby, należy mu również zapewnić ochronę przed niezwłocznym zwolnieniem ze służby, z tym że początek okresu ochronnego trzeba wówczas liczyć od momentu faktycznego zaprzestania służby na skutek obligatoryjnego zwolnienia go przez przełożonego od zajęć służbowych w związku z orzeczeniem o trwałej niezdolności do służby. Podobne wnioski można wyprowadzić między innymi z wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. I OSK 1886/11 i z dnia 23 października 2009 r., sygn. I OSK 257/09 (dostępnych na stronie <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>; dalej: CBOSA); z dnia 13 lutego 2013 r., sygn. I OSK 999/12, LEX nr 1277669; z dnia 16 maja 2001 r., sygn. II SA 704/01, LEX nr 55005; z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. I OSK 836/05, LEX nr 194868 oraz wyroków WSA w Lublinie z dnia 19 lipca 2011 r., sygn. III SA/Lu 196/11, LEX nr 853004 i WSA w Warszawie z dnia 27 stycznia 2012 r., sygn. II SA/Wa 1782/11, LEX nr 1114043.

Odmienne poglądy prezentowano w innych orzeczeniach sądów administracyjnych. Stwierdzano, że art. 43 ust. 1 ustawy o Policji dotyczy wyłącznie sytuacji, w których policjant przed orzeczeniem komisji lekarskiej o trwałej niezdolności do służby korzystał ze zwolnień lekarskich. Ochrona przewidziana w tym przepisie obejmuje zatem jedynie policjanta, który od jakiegoś czasu nie pełnił służby z powodu choroby, a dopiero później komisja lekarska stwierdziła jego trwałą niezdolność do służby. Jeżeli policjant orzeczeniem komisji lekarskiej został uznany z określoną w nim datą za trwale niezdolnego do służby – bez wcześniejszego zaprzestania służby z powodu choroby we wskazanym znaczeniu – to zwolnienie go ze służby, na podstawie art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji, nie wymaga zachowania okresu ochronnego przewidzianego w art. 43 ust. 1 ustawy o Policji (wyrok NSA z dnia 25 października 1993 r., sygn. II SA 1459/93). Samo orzeczenie komisji lekarskiej nie oznacza bowiem, że funkcjonariusz zaprzestał służby z powodu choroby, a tym samym takie orzeczenie nie wystarcza do zastosowania instytucji przewidzianej w art. 43 ust. 1 ustawy o Policji (wyroki NSA z dnia 9 października 2012 r., sygn. I OSK 497/12; z dnia 21 października 2010 r., sygn. I OSK 617/10; z dnia 7 marca 2013 r., sygn. I OSK 1107/12 i z dnia 29 maja 2012 r., sygn. I OSK 1855/11 oraz wyroki WSA w Warszawie z dnia 2 grudnia 2010 r., sygn. II SA/Wa 1275/10; z dnia 5 grudnia 2006 r., sygn. II SA/Wa 1308/06 i z dnia 6 grudnia 2006 r., sygn. II SA/Na 1305/06; WSA w Gorzowie Wlkp. z dnia 24 września 2009 r., sygn. II SA/Go 507/09 i WSA w Olsztynie z dnia 21 września 2006 r., sygn. II SA/OI 567/06). Tylko w sytuacji, gdy funkcjonariusz zaprzestał pełnienia służby z powodu

choroby, usprawiedliwiając swą nieobecność stosownymi zaświadczeniami lekarskimi o czasowej niezdolności do służby, zwolnienie go ze służby w związku z orzeczoną trwałą niezdolnością do służby staje się możliwe dopiero po upływie 12 miesięcy od dnia zaprzestania służby z powodu choroby. Za datę początkową takiego okresu należy przyjąć dzień wskazany w pierwszym zaświadczeniu lekarskim. Ochrona przed rozwiązaniem stosunku służbowego nie zależy przy tym od tego, czy w późniejszym czasie, już po wydaniu orzeczenia komisji lekarskiej, policjant otrzymywał i tym samym przedkładał właściwym przełożonym zaświadczenia lekarskie. Dla zastosowania omawianej instytucji niezbędne jest zaprzestanie służby z powodu choroby i utrzymujący się przez 12 miesięcy stan czasowej, a następnie trwałej niezdolności do służby. Nie jest natomiast wymagane, by przez cały czas policjant dokumentował brak możliwości pełnienia służby zaświadczeniami lekarskimi (wyrok NSA z dnia 3 kwietnia 2000 r., sygn. II SA 2753/99, LEX nr 55006 oraz wyrok NSA z dnia 5 lipca 2006 r., sygn. I OSK 1338/05).

Naczelny Sąd Administracyjny inne stanowisko zaprezentował w wyrokach, które wprawdzie dotyczyły funkcjonariuszy Straży Granicznej, to jednak powołane w nich przepisy art. 45 ust. 1 pkt 1 i art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. Nr 78, poz. 462 ze zm.) w swej treści odpowiadają przepisom art. 41 ust. 1 pkt 1 i art. 43 ust. 1 ustawy o Policji. W wyroku z dnia 15 czerwca 2000 r., sygn. II SA 92/00, NSA stwierdził, że ochrona przed rozwiązaniem stosunku służbowego w okresie choroby obejmuje okres niezdolności do służby z tego powodu, nie dłuższy niż 12 miesięcy. Nie oznacza to natomiast uprawnienia do pozostawania w służbie przez taki czas liczony od zachorowania, niezależnie od tego, czy towarzyszą mu ciągłe zwolnienia lekarskie, stwierdzające niezdolność do służby z powodu choroby. Tego tytułu prawnego do korzystania z ochrony nie należy mylić z orzeczeniem komisji lekarskiej o trwałej niezdolności do służby, uzasadniającym rozwiązanie stosunku służbowego. Skoro prawomocne orzeczenie o trwałej niezdolności do służby nie jest równoznaczne z orzeczeniem lekarskim stwierdzającym niezdolność do służby z powodu choroby, to funkcjonariusz trwale niezdolny do służby może być zwolniony już po upływie okresu objętego zwolnieniem chorobowym. Bardzo podobny pogląd NSA wyraził w wyroku z dnia 15 czerwca 2000 r., sygn. II SA 484/00, akcentując, że trwała niezdolność do służby stanowi samodzielną przesłankę uzasadniającą zwolnienie ze służby oraz że organ ma prawo rozwiązać stosunek służbowy z funkcjonariuszem, wobec którego orzeczono trwałą niezdolność do służby po upływie okresu objętego zwolnieniem lekarskim, lecz przed upływem 12 miesięcy od zaprzestania służby z powodu choroby.

Prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o podjęcie uchwały następującej treści: „Przepis art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji ma zastosowanie do zwolnienia policjanta ze służby w przypadku orzeczenia przez

komisję lekarską trwałej niezdolności do służby, jeżeli funkcjonariusz nie zaprzestał wcześniej służby z powodu choroby”.

Naczelny Sąd Administracyjny w składzie siedmiu sędziów zważył, co następuje:

Na wstępie stwierdzić należy, że przedmiotowe zagadnienie prawne spełnia przesłanki określone w art. 187 § 1 P.p.s.a., uprawniające do podjęcia uchwały, ponieważ budzi poważne wątpliwości. Zostało sformułowane w okolicznościach konkretnej sprawy oraz od jego rozstrzygnięcia zależy rozpoznanie sprawy.

Przedstawiając zagadnienie prawne, skład orzekający Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazał na różne stanowiska w orzecznictwie sądowym i nie opowiedział się za żadnym z nich, tym samym każde z nich uznał za jednakowo uprawnione i jednocześnie budzące wątpliwości.

W rozpoznawanej sprawie zagadnienie prawne dotyczy wykładni przepisu art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Zgodnie z art. 41 ust.1 pkt 1 tej ustawy policjanta zwalnia się ze służby w przypadku orzeczenia trwałej niezdolności do służby przez komisję lekarską. Jednocześnie, art. 43 ust. 1 tej ustawy stanowi, że zwolnienie policjanta ze służby na podstawie art. 41 ust. 1 pkt 1 nie może nastąpić przed upływem 12 miesięcy od dnia zaprzestania służby z powodu choroby, chyba że policjant zgłosi pisemnie wystąpienie ze służby. W sprawie jest niesporne, że skarżący przed wydaniem przez komisję lekarską orzeczenia o jego całkowitej niezdolności do służby nie zaprzestał pełnienia służby z powodu choroby potwierdzonej stosownym zaświadczeniem o czasowej niezdolności do służby oraz nie zgłosił pisemnego wystąpienia ze służby. W związku z orzeczeniem komisji lekarskiej z dnia 17 stycznia 2012 r. został zwolniony od zajęć służbowych. Ponadto, z akt sprawy wynika, że w okresie przed wydaniem rozkazu personalnego o zwolnieniu ze służby w Policji przebywał od dnia 6 marca 2012 r. do dnia 3 kwietnia 2012 r. na leczeniu w Szpitalu Specjalistycznym MSWiA w Jeleniej Górze.

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie prawne, na wstępie należy stwierdzić, iż regulacja prawna zawarta w art. 43 ust. 1 ustawy o Policji ma charakter ochronny, jej celem jest bowiem zabezpieczenie policjanta, wobec którego komisja lekarska orzekła całkowitą niezdolność do służby, przed możliwością niezwłocznego zwolnienia go ze służby na podstawie art. 41 ust. 1 pkt 1 tej ustawy (na skutek orzeczenia trwałej niezdolności do służby przez komisję lekarską), przy czym ochronę tę powiązano z okresem 12 miesięcy zaprzestania służby z powodu choroby. Jednocześnie uznano, że z tego uprawnienia policjant nie będzie mógł skorzystać w przypadku, gdy zgłosi pisemne wystąpienie ze służby. Przyznane gwarancje mają charakter czasowy i oznaczają, że przed upływem wskazanego okresu choroby policjanta niezdolnego do służby z tego powodu nie można, bez jego zgody, zwolnić ze służby w Policji. W orzecznictwie sądowoadministracyjnym przyjmuje się, że przepis art. 43

ust. 1 ustawy o Policji nie powinien być interpretowany zarówno w sposób rozszerzający, jak i ścieśniający (por. wyroki NSA: z dnia 16 maja 2001 r., sygn. II SA 704/01, LEX nr 55005; z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. I OSK 836/05; z dnia 5 lipca 2006 r., sygn. I OSK 1338/05; z dnia 23 października 2009 r., sygn. I OSK 257/09; wszystkie wyroki dostępne w CBOSA). Oznacza to, że przepis ten, mający charakter ochronny – gwarancyjny, musi być interpretowany i stosowany ściśle. Podkreślić należy, że ustawa o Policji nie definiuje i w żaden sposób nie wyjaśnia pojęcia trwałej niezdolności do służby. W orzecznictwie sądowoadministracyjnym wyjaśniono, że określenie „całkowita niezdolność do służby” wskazuje na tożsamość znaczeniową tego pojęcia z określeniem „trwała niezdolność do służby”. Orzeczenie komisji lekarskiej zawierające rozstrzygnięcie przewidziane w § 13 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 lipca 1991 r. w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych (Dz. U. z 1991 r., Nr 79, poz. 349 ze zm.), czyli stwierdzające całkowitą niezdolność policjanta do służby jest orzeczeniem, o którym mowa w § 14 ust. 2 i § 23 pkt 1 tego rozporządzenia. Stwierdzenie przez komisję lekarską w orzeczeniu całkowitej niezdolności do służby stanowi podstawę do zwolnienia policjanta ze służby na podstawie art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 lipca 2006 r., sygn. I OSK 1338/05; z dnia 4 kwietnia 2008 r., sygn. I OSK 605/07; z dnia 16 kwietnia 2008 r., sygn. I OSK 726/07; z dnia 23 października 2009 r., sygn. I OSK 258/09; z dnia 4 grudnia 2009 r., sygn. I OSK 563/09; wszystkie wyroki dostępne w CBOSA).

Rozpoznając przedstawione zagadnienie prawne i dokonując analizy art. 43 ust. 1 ustawy o Policji, należy przyjąć, że zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy policjant, który orzeczeniem komisji lekarskiej został uznany za całkowicie niezdolnego do służby, zaprzestał służby z powodu choroby.

Istota tego zagadnienia sprowadza się do wyjaśnienia, czy z zawartego w tym przepisie sformułowania „zaprzestanie służby z powodu choroby” wynika, że dowodem potwierdzającym chorobę policjanta jest wyłącznie zaświadczenie lekarskie o czasowej niezdolności do służby wydane na stosownym formularzu (zwolnienie lekarskie), czy jest nim również orzeczenie komisji lekarskiej stwierdzające całkowitą niezdolność do służby. W ocenie Sądu pierwszej instancji, aprobującego stanowisko organów Policji, sformułowanie to oznacza wyłącznie nieobecność policjanta w służbie usprawiedliwioną zaświadczeniem lekarskim, a nie orzeczeniem komisji. Przyjęcie takiego założenia skutkowało stwierdzeniem, że przepis art. 43 ust. 1 ustawy o Policji stosuje się jedynie w przypadku, gdy policjant przed wydaniem orzeczenia przez komisję lekarską o całkowitej niezdolności do służby przebywał na zwolnieniu lekarskim, a więc zaprzestał służby z powodu choroby.

Tymczasem analiza tego przepisu nie wskazuje, aby zawierał warunek różnicujący uprawnienia policjanta do dwunastomiesięcznej ochrony przed zwolnieniem ze służby od tego, czy przed wydaniem przez komisję lekarską orzeczenia o trwałej niezdolności do służby nie pełnił służby z powodu choroby i fakt ten udokumentował zwolnieniem lekarskim, czy dopiero to orzeczenie, wydane na skutek skierowania go na badania z urzędu lub na własną prośbę, jest powodem zaprzestania przez niego służby, które następuje na skutek obligatoryjnego zwolnienia go przez przełożonego od zajęć służbowych w związku z tym orzeczeniem. Więcej argumentów przemawia za tym, że przepis ten ma zastosowanie w obu przypadkach.

Zaprzestanie przez policjanta służby jest następstwem stanu jego zdrowia i nie ma znaczenia, przez jaki podmiot ocena stanu zdrowia zostanie dokonana. Dla zastosowania art. 43 ust. 1 ustawy o Policji wystarczające jest zatem ustalenie, że u policjanta stwierdzono chorobę, z powodu której zaprzestał on pełnienia służby. Gdyby racjonalny ustawodawca zamierzał objąć ochroną z tego przepisu wyłącznie takiego policjanta, który bezpośrednio przed wydaniem orzeczenia komisji lekarskiej o całkowitej niezdolności do służby zaprzestał służby z powodu choroby i legitymuje się zwolnieniem lekarskim, to uczyniłby to wprost lub wskazałby przesłanki uzasadniające zróżnicowanie sytuacji takiego policjanta z policjantem, który zaprzestał służby dopiero po wydaniu przez komisję tego rodzaju orzeczenia i z tego powodu został zwolniony przez przełożonego z zajęć służbowych. Uzależnienie uprawnień policjanta, wobec którego komisja lekarska orzekła całkowitą niezdolność do służby, do skorzystania z dwunastomiesięcznego okresu ochronnego od tego, czy uprzednio przebywał na zwolnieniu lekarskim (nawet jeden dzień), nie dałoby się również pogodzić z wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasadą równości wobec prawa. Mogłoby bowiem dojść do sytuacji, że policjant uznany orzeczeniem komisji lekarskiej za całkowicie niezdolnego do służby, który bezpośrednio przed wydaniem orzeczenia nie przebywał na zwolnieniu lekarskim, byłby w gorszej sytuacji prawnej (nie mógł skorzystać z okresu ochronnego) niż policjant, także uznany za trwale niezdolnego do służby, który bezpośrednio przed wydaniem orzeczenia przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu jakiegokolwiek, chociażby krótkotrwałej, choroby, która nie była przyczyną stwierdzenia jego trwałej niezdolności do służby.

Podkreślić należy, iż ustawodawca nie definiuje samego pojęcia choroby, zaś formy jej wykazania są różne. Stosownie do treści § 17 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 września 2002 r. w sprawie szczegółowych praw i obowiązków oraz przebiegu służby policjantów (Dz. U. Nr 151, poz. 1261), policjant usprawiedliwia nieobecność w służbie z powodu choroby, przedstawiając bezpośredniemu przełożonemu zaświadczenie lekarskie o czasowej niezdolności do służby z powodu choroby. Wydane

na podstawie art. 59 ust. 14 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2010 r., Nr 77, poz. 512 ze zm.) rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 27 lipca 1999 r. (Dz. U. Nr 65, poz. 741 ze zm.) określa szczegółowe zasady i tryb wystawiania zaświadczeń lekarskich oraz wzory zaświadczenia lekarskiego i zaświadczenia lekarskiego wydanego w wyniku kontroli lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zauważyć również należy, iż w ustawie o Policji regulacja dotycząca oceny stanu zdrowia policjanta nie jest jednolita. Z art. 26 ust. 1 tej ustawy wynika, że zdolność fizyczną i psychiczną do służby ustają komisje lekarskie podległe ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych w dwuinstancyjnej procedurze. Inny przepis tej ustawy – art. 40 przewiduje możliwość skierowania policjanta z urzędu lub na jego prośbę do komisji lekarskiej w celu określenia stanu zdrowia oraz ustalenia zdolności fizycznej i psychicznej do służby, jak również związku poszczególnych schorzeń ze służbą. Z kolei z § 23 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2002 r. w sprawie urlopów policjantów (Dz. U. Nr 81, poz. 740 ze zm.) wynika, że udzielenie policjantowi płatnego urlopu zdrowotnego następuje na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej, o którym mowa w art. 26 ustawy o Policji.

Minister Spraw Wewnętrznych w wykonaniu upoważnienia ustawowego zawartego w art. 26 ust. 2 ustawy o Policji wydał rozporządzenie z dnia 9 lipca 1991 r. w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych (Dz. U. Nr 79, poz. 349 ze zm.). Z § 1 ust. 3 pkt 1 tego rozporządzenia wynika, że komisje lekarskie orzekają także o czasowej niezdolności do służby z powodu choroby. Stosownie do § 12 ust. 1 tego rozporządzenia, w stosunku do policjantów orzeczenie o stanie zdrowia i stopniu zdolności do służby komisje lekarskie wydają na podstawie wykazu chorób i ułomności, stanowiącego załącznik nr 2 do rozporządzenia, po wszechstronnym zbadaniu przez członków komisji, z uwzględnieniem wyników badań specjalistycznych, w tym badań psychiatrycznych, psychologicznych i dodatkowych, a gdy zachodzi potrzeba – po przeprowadzeniu obserwacji szpitalnej w zakładzie służby zdrowia resortu spraw wewnętrznych, zakładzie służby zdrowia podległym Ministrowi Obrony Narodowej lub zakładzie społecznym służby zdrowia. Wykaz ten zawiera tabelę z listą ok. 450 jednostek chorobowych i ułomności (niekiedy z wyszczególnieniem, czy chodzi o lekką, ciężką lub przewlekłą postać choroby albo czy „upośledza ona czynność ustroju”). Są one usystematyzowane w działy, paragrafy i punkty, którym przyporządkowane są literowe oznaczenia kategorii zdrowia i stopnia zdolności do służby (Z – zdolny, N – niezdolny lub A, C i D), oznaczane oddzielnie dla ośmiu kategorii osób badanych. Wprawdzie powołany wykaz chorób i ułomności nie jest tożsamy z wykazem chorób zawartym w Międzynarodowej Statystycznej

Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych, na podstawie której do zaświadczenia lekarskiego wpisuje się numery statystyczne chorób w niej ustalonych, to jednak w znacznej mierze te wykazy pokrywają się.

Zgodnie z § 13 ust. 1 powołanego rozporządzenia orzeczenie komisji lekarskiej powinno zawierać:

- określenie „zdolny do służby” – jeżeli po przeprowadzeniu podstawowego badania lekarskiego oraz ewentualnych badań specjalistycznych i dodatkowych nie stwierdzono żadnych schorzeń,
- określenie „trwale niezdolny do pełnienia służby na zajmowanym stanowisku” – jeżeli w stanie zdrowia badanego stwierdzono schorzenia, które zmniejszają jego sprawność fizyczną lub psychiczną i nie pozwalają na pełnienie służby na zajmowanym stanowisku, jednak schorzenia te nie stanowią przeszkody do dalszego pełnienia służby na innym stanowisku; w takim przypadku komisja lekarska określa, jakie warunki służby są przeciwwskazane dla badanego,
- określenie „czasowo niezdolny do pełnienia służby na zajmowanym stanowisku” – jeżeli w stanie zdrowia badanego stwierdzono schorzenia, które czasowo zmniejszają jego sprawność fizyczną lub psychiczną, ale które mogą rokować poprawę jego stanu zdrowia i odzyskanie pełnej sprawności i zdolności do służby na zajmowanym stanowisku; przy określaniu powyższego komisja wyznacza termin powtórnego badania i wydania ostatecznego orzeczenia o zdolności badanego do służby na zajmowanym stanowisku,
- określenie „zdolny do pełnienia służby na zajmowanym stanowisku” – jeżeli w stanie zdrowia badanego stwierdzono pewne schorzenia, które zmniejszają wprawdzie zdolność fizyczną lub psychiczną, ale nie są przeszkodą do pełnienia służby na zajmowanym stanowisku,
- określenie „całkowicie niezdolny do służby” – jeżeli w stanie zdrowia badanego stwierdzono schorzenia, które nie pozwalają na pełnienie służby.

Orzeczenie komisji lekarskiej powinno również zawierać wyszczególnienie wszystkich schorzeń i ułomności fizycznych lub psychicznych, w tym również tych, które nie obniżają zdolności do służby, w tym do służby kandydackiej. Rozpoznanie pisze się w języku polskim według terminologii klinicznej, z uwzględnieniem lokalizacji i stopnia nasilenia choroby oraz powołaniem się na paragrafy i punkty wykazu (§ 13 ust. 2 rozporządzenia). O istotnym pogorszeniu schorzeń komisja lekarska orzeka niezależnie od tego, czy schorzenie pozostaje, czy nie pozostaje w związku ze służbą (§ 14 ust. 1 cyt. rozporządzenia).

Analiza powołanych przepisów prowadzi do wniosku, że komisje lekarskie – posługując się wiedzą medyczną – oceniają przede wszystkim stan zdrowia policjanta i stwierdzają występowanie konkretnych chorób, które w konsekwencji powodują niezdolność do służby. Orzeczenia komisji lekarskich nie ograni-

czają się jedynie do ustalenia zdolności badanego do służby i zaliczenia do kategorii jednej z nich, lecz przede wszystkim zawierają ocenę stanu zdrowia osoby stojącej przed komisją, a więc uznanie go za chorego bądź zdrowego. W tym ostatnim zakresie pełnią one zatem taką funkcję, jak zaświadczenie lekarskie uprawniające do zaprzestania służby z powodu choroby. Uznanie policjanta za całkowicie niezdolnego do służby jest przeważnie niczym innym, jak następstwem stwierdzenia u niego choroby podczas badań przeprowadzanych przez komisję lekarską i z tego powodu policjant może zaprzestać służby.

Zasadniczy sens unormowania przyjętego w art. 43 ust. 1 ustawy o Policji jest taki, że policjant, pomimo orzeczenia trwałej niezdolności do służby przez komisję lekarską, nie może być zwolniony ze służby, jeżeli zaprzestał służby z powodu choroby i od dnia zaprzestania służby nie upłynęło 12 miesięcy, co oznacza, że stan zaprzestania służby z powodu choroby trwa po wydaniu orzeczenia przez komisję lekarską. W takiej sytuacji, stan zaprzestania służby z powodu choroby, po wydaniu orzeczenia o trwałej niezdolności do służby z powodu choroby przez komisję lekarską, nie musi być dokumentowany zaświadczeniem lekarskim o niezdolności do służby z powodu choroby, skoro już orzeczenie komisji lekarskiej stwierdza, że policjant jest niezdolny do służby z powodu choroby. Orzeczenie komisji lekarskiej jest bowiem nie tylko rodzajem rozstrzygnięcia administracyjnego, ale też oświadczeniem wiedzy co do stanu zdrowia policjanta, które obejmuje stwierdzenie określonej choroby u policjanta, z powodu której policjant jest niezdolny do służby. Tak więc orzeczenie komisji lekarskiej stwierdzające u policjanta chorobę, z powodu której policjant jest w stanie niezdolności do służby, dotyczy tego co zaświadczenie lekarskie o niezdolności do służby z powodu choroby, której skutkiem jest zaprzestanie służby. Jeżeli zaświadczenie lekarskie o czasowej niezdolności do służby z powodu choroby stanowi podstawę zaprzestania służby z powodu choroby, to nie sposób przyjąć, że orzeczenie komisji lekarskiej stwierdzające trwałą niezdolność do służby z powodu choroby nie może stanowić podstawy zaprzestania służby z powodu choroby, w rozumieniu art. 43 ust. 1 ustawy o Policji, i w takiej sytuacji nie sposób także przyjąć, że po wydaniu orzeczenia przez komisję lekarską konieczne jest przedstawianie zaświadczenia lekarskiego o czasowej niezdolności do służby z powodu choroby.

Wskazane rozwiązania prawne prowadzą do wniosku, że zaprzestanie służby z powodu choroby może wynikać zarówno z zaświadczenia lekarskiego, jak i orzeczenia komisji lekarskiej o całkowitej niezdolności do służby z powodu choroby. Jeżeli policjant przed wydaniem orzeczenia o trwałej niezdolności do służby przez komisję lekarską zaprzestał pełnienia służby z powodu choroby, okres ochronny, o którym mowa w art. 43 ust. 1 ustawy o Policji, rozpoczyna się od dnia zaprzestania służby z tego powodu, zaś w przypadku, gdy policjant nie zaprzestał służby przed wydaniem orzeczenia, okres ochronny rozpoczyna się

od dnia, w którym policjant zaprzestał służby z powodu choroby stwierdzonej w orzeczeniu o trwałej niezdolności do służby.

Z powyższych względów należało przyjąć, że przepis art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji może mieć zastosowanie także do policjanta, który nie zaprzestał pełnienia służby z powodu choroby, przed wydaniem przez komisję lekarską orzeczenia o trwałej niezdolności do służby.

Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. I OPS 16/13.

Trybunał Konstytucyjny

53

Art. 10 ust. 1 w zw. z art. 1 pkt 30 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431)

Artykuł 10 ust. 1 w zw. z art. 1 pkt 30 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431) jest niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto TK postanawia:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643; z 2000 r., Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638; z 2001 r., Nr 98, poz. 1070; z 2005 r., Nr 169, poz. 1417; z 2009 r., Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375; z 2010 r., Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r., Nr 112, poz. 654) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Z uzasadnienia:

III

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, co następuje:

1. Przed przystąpieniem do merytorycznej kontroli zarzutów podniesionych przez skarżących należało rozstrzygnąć kwestię formalną związaną ze sposobem określenia wzorców kontroli.

W skargach konstytucyjnych Klaudii Nowickiej i Tomasza Piątka powołano te same wzorce kontroli: art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji oraz art. 15 ust. 1 zdanie drugie Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167; dalej: Pakt) i art. 7 ust. 1 zdanie drugie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: Konwencja).

Trybunał stwierdza, że merytoryczne badanie zgodności zaskarżonego uregulowania ze wskazanymi przez tych skarżących wzorcami kontroli dopuszczalne jest wyłącznie w kontekście wzorców wynikających z przepisów Konstytucji. W pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym

(Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK) ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, gdyż w wypadku skargi konstytucyjnej podstawą kontroli może być wyłącznie przepis Konstytucji (art. 79 ust. 1 Konstytucji; por. np. wyroki TK z dni: 17 maja 2004 r., sygn. SK 32/03, OTK ZU 2004, nr 5/A, poz. 44; 5 października 2010 r., sygn. SK 26/08, OTK ZU 2010, nr 8/A, poz. 73).

Umorzeniu podlega także postępowanie w sprawie niezgodności art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431; dalej: ustawa zmieniająca) w zaskarżonym zakresie z art. 31 ust. 1 i 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji (ten zarzut pojawił się w skardze konstytucyjnej Konrada Stanisławskiego).

W skardze konstytucyjnej Konrada Stanisławskiego przedstawiono m.in. zarzut, że art. 10 ust. 1 ustawy zmieniającej jest niezgodny m.in. z zasadą równości wobec prawa, skoro „dopuszcza do nierównego traktowania skazanych na karę ograniczenia wolności wyrokami, które stały się wykonalne w okresie obowiązywania tego samego stanu prawnego (art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji RP)”.

Poza przywołanym powyżej stwierdzeniem skarżący nie przedstawił żadnego dalszego uzasadnienia tego zarzutu, a podniesione przezeń argumenty mające wskazywać na niezgodność zaskarżonego przepisu z pozostałymi wzorcami kontroli nie pozostają z nim w żadnym merytorycznym związku. Uzasadnienie odnoszące się do pozostałych zarzutów nie może zatem zostać zasadnie odniesione do zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji (konstytucyjna gwarancja ochrony wolności człowieka oraz zasada proporcjonalności). Wobec brzmienia art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, który wśród wymogów formalnych skargi wymienia jej uzasadnienie, orzekanie o tym zarzucie jest niedopuszczalne.

Niezależnie od powyższego, Trybunał stwierdza, że merytoryczne rozpoznanie zarzutu niezgodności art. 10 ust. 1 ustawy zmieniającej z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji jest niedopuszczalne z jednego jeszcze powodu.

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony prawnej, który służy wyeliminowaniu z systemu prawnego unormowań sprzecznych z przepisami Konstytucji wyrażającymi wolności lub prawa. Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji wyraźnie stanowi, że przesłanką złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale chodzi tylko o naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. Zatem, skarga konstytucyjna musi zawierać zarówno wskazanie konkretnej osoby, której wolności lub

prawa naruszono, jak i wskazanie, które z proklamowanych w Konstytucji wolności lub praw zostały naruszone, oraz określenie sposobu naruszenia.

W piśmie Sejmu w kontekście wzorca kontroli w postaci art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji trafnie odnotowano, że takie „ujęcie wzorca, gdzie art. 32 ust. 1 Konstytucji zdaje się być przepisem podstawowym, zaś art. 31 ust. 1 i ust. 3 Konstytucji – przepisami związkowymi, wymaga od skarżącego m.in. wyprowadzenia z art. 31 ust. 1 i ust. 3 Konstytucji prawa podmiotowego”. Przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być bowiem kwestia naruszenia samej zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), gdyż w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną Trybunał może zbadać wyłącznie taki zarzut, który dotyczy naruszenia zasady równości w związku z określonym konstytucyjnym prawem podmiotowym. Z przywołanego powyżej fragmentu uzasadnienia skargi konstytucyjnej Konrada Stanisławskiego wynika, że w kontekście tak ujętego wzorca kontroli skarżący nie podjął próby wyprowadzenia z tych przepisów prawa podmiotowego, które miałyby być naruszone w związku z zasadą równości wobec prawa.

W związku z powyższym art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli konstytucyjnej.

Z obydwu wskazanych powyżej powodów postępowanie w zakresie zarzutu niezgodności art. 10 ust. 1 ustawy zmieniającej z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji podlega zatem umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność orzekania.

2. W wypadku skarżących zarówno w czasie popełnienia czynu, jak i w czasie orzekania o odpowiedzialności za popełnione przestępstwa, za które skarżący zostali skazani na karę ograniczenia wolności, art. 65 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.; dalej: k.k.w.) stanowił: „Jeżeli skazany uchyla się od odbywania kary ograniczenia wolności, sąd zamienia ją na zastępczą karę grzywny, przyjmując jeden dzień kary ograniczenia wolności za równoważny jednej stawce dziennej; sąd określa w takim wypadku wysokość jednej stawki dziennej – kierując się wskazaniami zawartymi w art. 33 § 3 Kodeksu karnego. Uchylaniem się może być również uporczywe naruszanie ciężących na nim obowiązków”.

W art. 1 pkt 30 ustawy zmieniającej znowelizowano treść przywołanego powyżej przepisu. Od 1 stycznia 2012 r. ma on następujące brzmienie: „Jeżeli skazany uchyla się od odbywania kary ograniczenia wolności lub nałożonych na niego obowiązków, sąd zarządza wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności. W razie gdy skazany wykonał część kary ograniczenia wolności, sąd zarządza wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności w wymiarze odpowiadającym karze ograniczenia wolności pozostałej do wykonania, przyjmując,

że jeden dzień zastępczej kary pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności”.

Zaskarżony art. 10 ust. 1 ustawy zmieniającej przewiduje regułę intertemporalną, odnoszącą się m.in. do kolizji czasowej pomiędzy art. 65 § 1 k.k.w. w brzmieniu dawnym i obecnie obowiązującym: „Przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą stosuje się również przy wykonywaniu orzeczeń, które stały się wykonalne przed dniem jej wejścia w życie”.

W uzasadnieniach wszystkich skarg konstytucyjnych połączonych do wspólnego rozpoznania w niniejszej sprawie stwierdzono, że wejście w życie ustawy zmieniającej spowodowało skutki niekorzystne dla skarżących; kara ograniczenia wolności aktualnie zamienia się na karę pozbawienia wolności, podczas gdy według ustawy obowiązującej poprzednio kara ograniczenia wolności zamieniana była na zastępczą karę grzywny.

Z tak określoną regułą intertemporalną, która nakazuje wsteczne stosowanie ustawy mniej korzystnej, skarżący wiążą zarzut naruszenia art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji.

3. W kontekście wzorców kontroli powołanych przez skarżących Trybunał stwierdza, co następuje:

W art. 42 ust. 1 Konstytucji została wprost wyrażona materialnoprawna zasada, według której: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”.

Zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege*, które gwarantuje wskazany powyżej art. 42 ust. 1 Konstytucji, na płaszczyźnie ustawowej wyraża art. 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.). Podkreślenia wymaga, że uregulowanie ustawowe jest tu bardziej pojemne aniżeli jego konstytucyjny odpowiednik. Artykuł 1 § 1 k.k. stanowi, że: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Z art. 1 § 2 k.k. wynika: „Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma”. Z kolei, art. 1 § 3 k.k. przewiduje: „Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu”.

Na płaszczyźnie ustawowej regułę intertemporalną odnoszącą się do sytuacji, w której w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna aniżeli w czasie popełnienia przestępstwa przewiduje art. 4 § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem w wypadku zaistnienia takiej kolizji czasowej pomiędzy ustawami co do zasady zastosowanie znajduje ustawa nowa (tj. ta, która obowiązuje w czasie orzeka-

nia); należy jednak zastosować ustawę obowiązującą poprzednio (tj. w czasie popełnienia przestępstwa) wówczas, gdy jest ona względniejsza, czyli korzystniejsza dla sprawcy. Analogiczne uregulowanie w odniesieniu do odpowiedzialności karnej skarbowej przewiduje art. 2 § 2 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r., poz. 186 ze zm.).

Kolizję czasową pomiędzy ustawami w art. 4 § 1 k.k. rozwiązano zgodnie z zasadami: *lex severior retro non agit, lex mitior retro agit*. Ze wskazanego powyżej przepisu wynikają bowiem dwie odmienne reguły operacyjne, których stosowanie jest uzależnione od tego, czy zmiana prawa nastąpiła na korzyść, czy na niekorzyść sprawcy. W razie zmiany ustawy po popełnieniu przez sprawcę czynu rozstrzyganie kolizji czasowej pomiędzy ustawami następuje więc zgodnie z zasadą *lex poenalis retro non agit cum exceptione legis mitioris* (por. B. Nita, A. Świątłowski, Zakaz łącznego stosowania przepisów ustawy nowej oraz ustawy dawnej na tle art. 4 § 1 k.k., Prokuratura i Prawo 2001, nr 3, s. 34).

Pomimo że w niniejszej sprawie, zainicjowanej łącznie rozpoznawanymi skargami konstytucyjnymi, podstawą kontroli nie mogą być przepisy wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych, Trybunał uznał za potrzebne porównawcze nawiązanie do treści art. 15 ust. 1 Paktu oraz art. 7 ust. 1 Konwencji. Pierwszy ze wskazanych powyżej przepisów przewiduje: „Nikt nie może być skazany za czyn lub zaniechanie, które w myśl prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowiły przestępstwa w chwili ich popełnienia. Nie może być również zastosowana kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w chwili popełnienia przestępstwa. Jeżeli po popełnieniu przestępstwa ustanowiona zostanie przez ustawę kara łagodniejsza za takie przestępstwo, przestępca będzie miał prawo z tego skorzystać”. Drugi z kolei stanowi: „Nikt nie może być uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu działania, który według prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia. Nie będzie również wymierzona kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony”.

Zakres gwarancji wynikających z przywołanych powyżej przepisów jest różny. Z art. 15 ust. 1 Paktu wynika zasada *lex severior retro non agit, lex mitior retro agit*. Artykuł 7 ust. 1 Konwencji, w odróżnieniu od art. 15 ust. 1 Paktu, nie gwarantuje prawa do wstecznego stosowania przepisów bardziej korzystnych dla sprawcy.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z orzecnictwem strasburskim słowo „kara” użyte w art. 7 ust. 1 Konwencji ma znaczenie autonomiczne; pod tym pojęciem należy rozumieć całokształt reakcji prawnokarnej związanej z popełnionym przestępstwem (por. orzeczenie ETPC z dnia 8 czerwca 1995 r. w sprawie

Jamil przeciwko Francji, skarga nr 15917/89, LEX nr 79973; zob. także decyzję z dnia 6 maja 1985 r., J. O. K. Gerlach przeciwko Niemcom, nr 11130/84).

Na płaszczyźnie konstytucyjnej brak jest uregulowania, które nawiązywałoby do reguły intertemporalnej wyrażonej w art. 15 ust. 1 Paktu, art. 7 ust. 1 Konwencji oraz w art. 4 § 1 k.k. Do rangi zasady konstytucyjnej podniesiona jest zatem jedynie zasada *nullum crimen, nulla poena sine lege*, gwarantowana na płaszczyźnie ustawowej przez art. 1 k.k.

Jak już była o tym mowa powyżej, treść tej gwarancji, określona w art. 42 ust. 1 Konstytucji, ujęta jest stosunkowo wąsko. Jak stwierdza się w piśmiennictwie: „Konstytucyjnym warunkiem stosowania sankcji karnej czyni ona wyłącznie historyczną karalność ocenianego czynu w momencie jego popełnienia” (W. Wróbel, Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym, Kraków 2003, s. 545 i 528; zob. także wyrok TK z dnia 15 października 2008 r., sygn. P 32/06, OTK ZU 2008, nr 8/A, poz. 138).

Mając na uwadze powyższe, należało rozważyć, czy gwarancja ochronna wynikająca z art. 42 ust. 1 Konstytucji obejmuje sytuację, w której zmiana w zakresie sankcji (tu – kary zastępczej) następuje po prawomocnym jej orzeczeniu, w toku postępowania wykonawczego.

W orzecznictwie Trybunału przyjmuje się, że z zasady *nullum crimen sine lege poenale anteriori* wyrażonej w art. 42 ust. 1 Konstytucji wynikają następujące zasady szczegółowe:

- 1) czyny zabronione muszą być określone w ustawie (*nullum crimen sine lege scripta*),
- 2) typy przestępstw muszą być określone w sposób maksymalnie dokładny (*nullum crimen sine lege certa*),
- 3) niedopuszczalne jest stosowanie (niekorzystnej dla sprawcy) analogii i wykładni rozszerzającej,
- 4) ustawa karna wprowadzająca odpowiedzialność karną lub ją zaostrzająca nie może działać wstecz (*nullum crimen sine lege praevia, lex retro non agit*) – por. np. wyroki TK z dni: 8 lipca 2003 r., sygn. P 10/02 (OTK ZU 2003, nr 6/A, poz. 62) i 9 czerwca 2010 r., sygn. SK 52/08 (OTK ZU 2010, nr 5/A, poz. 50).

Konstytucyjną zasadę *nullum crimen sine lege poenali anteriori* uzupełnia zatem zasada *nulla poena sine lege poenale anteriori*, zgodnie z którą kara za przestępstwo musi być określona i przewidziana we wcześniej wydanej ustawie (zob. wyrok TK z dnia 9 czerwca 2010 r., sygn. SK 52/08).

Przypomnienia wymaga także wyrok TK z dnia 25 maja 2004 r., sygn. SK 44/03 (OTK ZU 2004, nr 5/A, poz. 46), w którym podkreślono, że obywatel ma prawo oczekiwać, że będzie podlegał odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Na szczególną uwagę zasługuje tu myśl wyrażona w uzasadnieniu wyroku TK z dnia 15 października 2008 r., sygn. P 32/06, w którym orzeczono o zgodności art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 132, poz. 1109) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji, a nadto o zgodności art. 2 tej ustawy z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Stwierdzono tam, że art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji, stanowiący, że: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”, wyraża dwie fundamentalne zasady odpowiedzialności karnej (*nullum crimen sine lege anteriori* oraz *nulla poena sine lege anteriori*), ściśle związane w szczególności z zasadą domniemania niewinności, zawartą w art. 42 ust. 3 Konstytucji. Są one „zasadami wymiaru sprawiedliwości państw cywilizowanych”, a ich rodowód sięga „Deklaracji praw człowieka i obywatela” z roku 1789. W powołanym powyżej wyroku podkreślono, że art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji (zdanie drugie tego przepisu dotyczy karania za czyn stanowiący przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego) formułuje w szczególności zakaz retroaktywności, oznaczający, że „nie mogą być kwalifikowane jako czyny zabronione takie, które zostały określone (powołane do życia) w ustawie wchodzącej w życie później, po dokonaniu czynu”. Odnotowano przy tym, że zakaz retroaktywnego działania prawa, wynikający z powyższego przepisu, ma postać złagodzoną; jest zakazem retroaktywności przepisów niekorzystnych. Oznacza to „dopuszczenie retroaktywności w swoistych sytuacjach”, które „wynikają z tradycyjnego rozumienia «odpowiedzialności karnej», stosowanego w krajach cywilizowanych, mianowicie w przyznaniu retroaktywności tym ustawom, które są korzystniejsze dla sprawców czynów. W nawiązaniu do piśmiennictwa, w uzasadnieniu wskazanego powyżej wyroku podkreślono, że w takim wypadku państwa cywilizowane tradycyjnie przyjmują zasadę, że sprawca czynu odpowiada w myśl ustawy traktującej łagodniej jego postępowanie, chociażby ustawa ta weszła w życie po dokonaniu czynu. Tym bardziej też stosować należy ustawę późniejszą, o ile w ogóle depenalizuje ona określone zachowanie [por. wyroki TK z dni: 15 października 2008 r., sygn. P 32/06; 3 listopada 2004 r., sygn. K 18/03, OTK ZU 2004, nr 10/A, poz. 103 oraz P. Sarnecki, Uwagi do art. 42, (w:) L. Garlicki (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. 3, Warszawa 2003, s. 1–3].

Analizując zakres gwarancji wynikającej z art. 42 ust. 1 Konstytucji, należy także nawiązać do uzasadnienia powołanego powyżej wyroku TK z dnia 25 maja 2004 r., sygn. SK 44/03, w którym Trybunał orzekł o zgodności z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji art. 15 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554 ze zm.). We wskazanym powyżej wyroku Trybunał stwierdził w szczególności: „Po pierwsze – treść art. 42 ust. 1 Konstytucji odnosi się do czynów podlegających odpowiedzialno-

ści karnej. Jest to w gruncie rzeczy jedyny przepis Konstytucji, który w całości i wprost odnosi się do prawa karnego i przestępczości prawnokarnej w ogóle (pozostałe przepisy dotyczą jedynie różnych jego aspektów). Przez to przyjąć należy, że wynikają z niego bezpośrednie konsekwencje dla wszelkich elementów, które składają się na naturę normy prawa karnego (karalność czynu, odpowiedzialność, wymiar kary, przedawnienie karalności itd.), a także strukturę normy prawnej przewidującej odpowiedzialność karną. Konsekwencje te są uzależnione od tego, o jakie aspekty i desygnaty normy prawnokarnej (przepisu prawnego) chodzi”. W dalszej części uzasadnienia wskazanego powyżej wyroku podkreślono, że z art. 42 ust. 1, Konstytucji „można wyprowadzić wnioski dotyczące tych treści o charakterze materialnoprawnym, których ustawodawca nie może zmienić, ponieważ wyraża je wprost Konstytucja, oraz te, które mimo że są podstawą odpowiedzialności karnej i decydują o jej treści, nie zostały bezpośrednio w Konstytucji określone. W art. 42 ust. 1 Konstytucji została wprost wyrażona materialnoprawna zasada, według której odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Ten element struktury normy prawnej w sferze prawa karnego urasta do rangi normatywnego aksjomatu. (...) Po drugie – z art. 42 ust. 1, rozpatrywanego w łączności z art. 2 i art. 7 Konstytucji, wynika, że każdy, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, podlega odpowiedzialności karnej. Stosowna odpowiedzialność karna jest w takim stanie rzeczy zasadą wskazującą na związek pomiędzy przestępstwem, którego znamiona określone zostały w przepisach karnych, i konsekwencjami jego popełnienia. Odstępstwa czy też wyjątki także od tej zasady należy interpretować zawężająco. W przeciwnym razie może się pojawić niebezpieczeństwo deformacji zasady i zniekształcenia jej treści, a w dalszej konsekwencji naruszenia jej istoty”.

Mając na uwadze powyższe, Trybunał uznał za potrzebne ponowne nawiązanie do wyroku TK z dnia 5 października 2008 r., sygn. P 32/06. W wyroku tym Trybunał stwierdził, że art. 42 ust. 1 Konstytucji w zdaniu pierwszym określa nie tylko istotę przesłanek materialnoprawnych odpowiedzialności karnej („kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę”), ale także istotę przesłanki temporalnej odpowiedzialności karnej. Przesłanki materialnej odpowiedzialności karnej za czyn przestępczy określone są bowiem „przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”, która wyznacza czasowy zakres korzystania przez uprawniony organ z kompetencji w zakresie prawnokarnej kwalifikacji czynu oraz związanej z tym sankcji karnej.

Stwierdzenie, czy wzorzec kontroli wynikający z art. 42 ust. 1 Konstytucji jest adekwatny do oceny konstytucyjności zaskarżonego w niniejszej sprawie uregulowania, musiało zatem zostać poprzedzone ustaleniem, czy reguła inter-

temporalna zakwestionowana przez skarżących w rozpatrywanej sprawie ma bezpośredni związek z oceną popełnionego czynu, stanowiącego podstawę odpowiedzialności sprawcy. Ujmując rzecz inaczej, chodziło tu o ustalenie, czy zaskarżona reguła intertemporalna prowadzi do przełamania gwarancji ochronnej wynikającej z zasady *nulla poena sine lege*, ponieważ wprowadza karę nieprzewidzianą przez ustawę w czasie popełnienia przestępstw przez skarżących, czy też z przyjęciem takiej reguły rozstrzygnięcia kolizji czasowej pomiędzy ustawami (konkretnie – między art. 65 § 1 k.k.w. w brzmieniu obecnym i obowiązującym poprzednio) wiąże się jedynie zaostrożenie odpowiedzialności karnej, która nie jest gwarantowana na płaszczyźnie konstytucyjnej. Jak już bowiem była o tym mowa, zasada *lex severior retro non agit, lex mitior retro agit* zapisana jest jedynie na płaszczyźnie ustawowej, w odniesieniu do odpowiedzialności *stricte* karnej w art. 4 § 1 k.k.

Trybunał stwierdza, że wynikający z art. 42 ust. 1 Konstytucji zakaz wstecznego stosowania wobec oskarżonego kary nieznanej w ustawie obowiązującej w czasie popełnienia czynu stanowiącego podstawę jego odpowiedzialności represyjnej odnosi się nie tylko do kary zasadniczej. Nie ma podstaw, aby poza zakresem tej gwarancji konstytucyjnej pozostawała kara zastępcza.

Jak już wskazano powyżej, art. 65 § 1 k.k.w. w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przestępstw przez skarżących przewidywał, że uchylanie się od odbywania kary ograniczenia wolności powoduje jej zamianę na zastępczą karę grzywny. Według art. 65 § 1 k.k.w. w aktualnie obowiązującym brzmieniu, uchylanie się od odbywania kary ograniczenia wolności powoduje zamianę tej kary na zastępczą karę pozbawienia wolności.

Trybunał podziela stanowisko o niedopuszczalności nadużywania prawa karnego wykonawczego jako „narzędzia” polityki karania, zależnej wyłącznie od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Niestosowanie w analizowanym wypadku zasady *lex severior retro non agit* prowadziłoby do takiej konsekwencji. Trzeba podkreślić, że w takim wypadku możliwe byłoby omijanie gwarancji wyrażonej w art. 42 ust. 1 Konstytucji; w szczególności kara prawomocnie orzeczona z poszanowaniem nakazów wynikających z tej gwarancji podlegałaby w postępowaniu wykonawczym modyfikacjom nierespektującym tych nakazów.

Mając na uwadze wszystkie powyższe argumenty, Trybunał stwierdza, że zakwestionowane uregulowanie jest zatem niezgodne z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

4. Przechodząc do oceny zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji, Trybunał stwierdza, co następuje.

Zarzut niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji nie został w żadnej ze skarg konstytucyjnych rozpoznawanych w niniejszym postępowaniu ujęty jako proste następstwo niezgodności zakwestionowanego przepisu z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Artykuł 2 Konstytucji został w niniejszej sprawie

wskazany nie w zw. z art. 42 ust. 1 Konstytucji, ale jako samodzielny wzorzec kontroli. W sprawie chodziło o poddanie zaskarżonego uregulowania kontroli konstytucyjnej z punktu widzenia zgodności z zasadą nieretroakcji prawa surowszego, z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz z zasadą ochrony praw nabytych.

Ze względu na stwierdzenie niezgodności zaskarżonego uregulowania z art. 42 ust. 1 Konstytucji Trybunał uznał za zbędną jego kontrolę w kontekście art. 2 Konstytucji w aspekcie zasady *lex retro non agit*.

W kontekście zarzutu podniesionego w skardze konstytucyjnej Konrada Stanisławskiego, dotyczącego naruszenia zasad zaufania do państwa i stanowionego prawa oraz ochrony praw nabytych, Trybunał przypomina, że niejednokrotnie już wypowiadał się o zakresie tych zasad, wynikających z art. 2 Konstytucji.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału podkreślano w szczególności, że pewność prawa oznacza nie tyle stabilność przepisów prawa, ile możliwość przewidywania działań organów państwa i związanych z nimi zachowań obywateli. Przewidywalność działań państwa gwarantuje zaufanie do ustawodawcy i do stanowionego przez niego prawa. Trybunał wskazywał także, że bezpieczeństwo prawne jednostki pozostawać może w kolizji z innymi wartościami, których realizacja wymaga wprowadzenia zmian do systemu prawnego. Jednostka ma prawo jednak oczekiwać, że regulacja prawna nie zostanie zmieniona na jej niekorzyść w sposób arbitralny. Na uwagę zasługuje tu w szczególności wyrok TK z dnia 15 października 2008 r., sygn. P 32/06, w którym stwierdzono, że z zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wypływa generalny zakaz retroaktywności regulacji prawnej pogarszającej sytuację prawną jednostki. Prawodawca nie może w sposób dowolny kształtować treści obowiązujących norm, traktując je jako instrument osiągnięcia różnych celów, które dowolnie sobie wyznacza.

We wskazanym powyżej judykacie Trybunał, nawiązując do orzeczenia z dnia 31 stycznia 1996 r., sygn. K. 9/95 (OTK 1996, cz. T, poz. 2, s. 57) podkreślił, że: „Poddanie wcześniej, na innej podstawie ustawowej, ukształtowanych stosunków prawnych działaniu nowego i bardziej niekorzystnego dla obywateli prawa pozostaje w sprzeczności z Konstytucją wówczas, kiedy tego rodzaju konstrukcja prawna (...) rażąco osłabia zaufanie obywatela do prawa, nie rekompensując tego skutku konieczną ochroną innych konstytucyjnie uznawanych wartości”.

Mając na względzie poczynione powyżej ustalenia dotyczące zakresu gwarancji ochronnej wyrażonej zasadą *nulla poena sine lege*, należy stwierdzić, że orzeczenie o niezgodności zaskarżonego uregulowania z art. 42 ust. 1 Konstytucji implikuje jego niezgodność z art. 2 Konstytucji w aspekcie zasady ochrony

zaufania obywateli do państwa i prawa, wynikającej z konstrukcji państwa prawnego.

Ustosunkowując się do zarzutu niezgodności zaskarżonego uregulowania z art. 2 Konstytucji w aspekcie wynikającej z tego przepisu zasady ochrony praw nabytych, Trybunał podziela stanowisko Sejmu oraz Prokuratora Generalnego, że w niniejszej sprawie nie może być mowy o naruszeniu tej zasady. W niniejszej sprawie skarżący twierdzi, że z mocy art. 65 § 1 k.k.w. w brzmieniu sprzed nowelizacji, nabył on „prawo podmiotowe do zastępczej kary, którą była grzywna”, zaś kwestionowana regulacja godzi w owe prawo. Stanowisko to jest błędne. Zaskarżone uregulowanie nie pozbawia skarżącego żadnego prawa podmiotowego czy jego ekspektatywy. Za nadużycie prawa należy w szczególności uznać argument podniesiony w skardze konstytucyjnej Konrada Stanisławskiego, że w następstwie kwestionowanego uregulowania jego sytuacja uległa pogorszeniu także dlatego, iż wcześniej obowiązujące uregulowanie w wypadku wymierzenia skazanemu kary ograniczenia wolności powodowało niecelowość zaskarzania wyroku w zakresie kary przez wnioskowanie o jej złagodzenie oraz wymierzenie kary grzywny, skoro i tak „w końcowym efekcie skazany przez własne zaniechanie mógł doprowadzić do zmiany rodzaju kary”.

5. W następstwie stwierdzenia niekonstytucyjności zakwestionowanego uregulowania do rozstrzygania kolizji czasowej pomiędzy art. 65 § 1 k.k.w. w brzmieniu poprzednio obowiązującym oraz w brzmieniu obowiązującym w czasie orzekania o karze zastępczej zastosowanie znajdzie „ogólna” reguła intertemporalna wyrażona w art. 4 § 1 k.k. Jak już wskazano powyżej, zgodnie z tą zasadą, w razie zaistnienia kolizji czasowej pomiędzy ustawami zastosowanie znajduje ustawa nowa (tj. obowiązująca w czasie orzekania), stosowanie ustawy dawnej (tj. obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa) aktualizuje się natomiast wtedy tylko, gdy ustawa ta jest korzystniejsza dla sprawcy.

Orzeczenie o niekonstytucyjności zakwestionowanego uregulowania wywołuje zatem skutek wyłącznie w odniesieniu do czynów popełnionych pod rządami dawnego prawa (tj. sprzed modyfikacji treści art. 65 k.k.w. dokonanej ustawą zmieniającą). Tylko bowiem w takim wypadku zaistnieć może kolizja czasowa pomiędzy ustawami: dawną i obecnie obowiązującą, rozstrzygana zgodnie z regulacją intertemporalną.

Na zakończenie Trybunał uznaje za potrzebne podkreślenie, że przedmiotem oceny konstytucyjnej w sprawie niniejszej była tylko reguła intertemporalna wynikająca z zakwestionowanego przez skarżących art. 10 ust. 1 ustawy zmieniającej, wyłącznie przy tym w takim zakresie, w jakim odnosi się do rozstrzygania kolizji czasowej pomiędzy art. 65 k.k.w. w brzmieniu aktualnym i poprzednio obowiązującym. Przedmiotem zaskarżenia w sprawie nie była natomiast sama celowość czy słuszność dokonanej ustawą zmieniającą modyfikacji

treści art. 65 k.k.w. polegającej na tym, że aktualnie niewykonywana kara ograniczenia wolności podlega zamianie na karę surowszą. Trybunał nie badał zatem konstytucyjności tej kwestii.

Artykuł 552 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) gwarantuje oskarżonemu prawo do odszkodowania od Skarbu Państwa za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania względem niego w całości lub w części kary, której nie powinien być ponieść. Prawo to wiąże się jednak wyłącznie z taką sytuacją, w której oskarżony, w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji, został uniewinniony lub skazany na łagodniejszą karę. Stwierdzenie niekonstytucyjności poddanego kontroli uregulowania nie stwarza zatem możliwości dochodzenia przez skarżących odszkodowania na podstawie przepisów działu XII, rozdziału 58 k.p.k. „Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie”.

Ze wszystkich powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Wyrok TK z dnia 12 maja 2015 r., sygn. SK 62/13.